

Sroda 12. czerwca 1929.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Z Rady Ligi Narodów. - Dokoła strajku akademickiego we Lwowie. - Śmierć 19 osób w nurtach rzeki - Dwie katastrofy samochodowe.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ.

Wilno. (Pat.). Dnia 9 bm. gmina Iza, powiatu wileńskiego obchodziła podniosłą uroczystość, w której uczestniczyła ludność okolicznych wsi w liczbie około 2000 osób, a mianowicie poświęcenia cerkwi prawosławnej i założenia kamienia węgielnego pod pomnik pierwszego marszałka Polski, J. Piłsudskiego. Aktu poświęcenia dokonał arcybiskup grekokatolicki Teodozjusz w otoczeniu licznie przybyłego duchowieństwa, władz powiatowych, samorządowych, wojskowej, przedstawicieli BBWR, oraz społeczeństwa z blizszych i dalszych okolic. Wielkie wrażenie wywarło podniosłe przemówienie arcybiskupa Teodozjusza o zasługach marsz. Piłsudskiego dla odbudowania i wzmocnienia potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, jednako dbającego o dobro wszystkich swoich obywateli, wierzących synów odrodzonej wspólnej Ojczyzny, bez różnicy stanów, narodowości i wyznania. Po przemówieniu starosta Witkowski, przemówił nauczyciel miejscowej szkoły po wzięciu przysięgi, wyrażając miłość dla marsz. Piłsudskiego i przywiązanie ludności dla Rzeczypospolitej. Entuzjastyczne okrzyki na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudskiego zakończyły uroczystość.

JEDEN ZWIĄZEK DLA WSZYSTKICH POCZTOWCÓW.

Kraków. (Pat.). W niedzielę odbył się tu Zjazd Związku urzędników pocztowych Rzeczypospolitej. Uchwalono, między innymi, przez aklamację rezolucję w sprawie utworzenia jednolitego Związku pracowników pocztowych. Zjazd wysłał depesze holdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka J. Piłsudskiego i ministra Boernerera.

SPECJALIŚCI TYTONIOWI W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) Bawia tu delegaci z zagranicznego monopolu tytoniowego, mianowicie tureckiego, austriackiego i węgierskiego. Przyjeżdżają tu na cel zapoznania się z pracami i rozwojem polskiego monopolu tytoniowego, które budzą coraz większe zainteresowanie zagranicą. Delegaci zwiedzają również P. W. K. w Poznaniu.

KRÓL EGIPSKI W BERLINIE.

Berlin. (AW.) Dziś od wczesnego ranka Berlin stoi pod znakiem odwiedzin egipskich.

Wybuch Wezuwjusza.



(xy) Rycina nasza przedstawia zdjęcie z Terzigno, zagrożonego zalewem gorącą lawą w czasie wybuchu Wezuwjusza. W głębi płonące winnice. Na przednim planie mieszkańcy wsi, gotujący się do opuszczenia swoich domów.

go monarchy Fuada. O godzinie 10-tej zjechał na dworzec Lehterbanhof pociąg dworski, z którego wysiadł król Fuad w otoczeniu świty. Członkowie orszaku królewskiego w czerwonych fezach na głowie trzymali w ręku bukiety czerwonych goździków. Króla powitał Hindenburg w otoczeniu członków rządu. Fuadowi towarzyszy egipski minister spraw. H. Affiby.

NIEUDAŁY LOT TRANSATLANTYCKI.

Kopenhaga, 10. 6. (AW.). Lotnicy szwedzcy, Ahrenberg i Flodero, którzy wczoraj wystartowali do lotu transatlantyckiego, zmuszani byli o godz. 23.56 do lądowania nad rzeką Skaptaros (połudn. Islandja). Powodem przymusowego lądowania było nieprawidłowe funkcjonowanie silnika wskutek złamania rury gazowej. Lotnicy zażądali dostarczenia im 300 litrów benzyny, gdyż za-

mierzają natychmiast po otrzymaniu paliwa ruszyć w dalszą drogę.

KSIAŻĘ WALJI W NIEMCZECH.

Berlin. „Voss. Ztg.” donosi, że ks. Walji ma przybyć w lipcu incognito do Niemiec, gdzie spędzić ma kilka tygodni. Pohyt nie będzie miał charakteru oficjalnego. Książę ograniczy się do złożenia kilku wizyt grzecznościowych.

ODZNACZENIE PRIMO DE RIVERY.

Madryt, 10. 6. (PAT.). Posel Rzeczypospolitej Perłowski wydał obiad na cześć generała Primo de Rivery i ministra Zaleskiego. Po obiedzie min. Zaleski wręczył generałowi order Orła Białego.

Chwile przełomowe.

Koincydencja faktów. — Nadzieje Niemców. — Obawy Francuzów. — Likwidacja wojny.

Zbieg całego szeregu wydarzeń i wypadków sprawił, że przeżywamy obecnie okres niezmiernie intensywny w dziedzinie polityki międzynarodowej. Momentem najbardziej poruszającym były tu bezsprzecznie wybory angielskie. Pomimo, że nie dały one żadnej partii decydującego zwycięstwa, dały ster rządów labourystom. Stanowisko konserwatystów jest zrozumiałe. Chcą oni dopuścić labourystów do rządów i to na długo. Dużo bowiem będzie czasu potrzeba, zanim konserwatyści się odegrają. Odegrać się zaś mogą jedynie dzięki kompromitacji labourystów w dziedzinie polityki wewnętrznej a przede wszystkim społecznej. Konserwatyści

idą tak daleko, że chcą labourystom ułatwić nawet sytuację z początkiem rządzenia, ażeby mogli swobodnie rozwinąć skrzydła do lotu i pokazać, co umieją. A wtedy dopiero, kiedy nadejdzie odpowiednia chwila, konserwatyści zgłoszą się do głosu.

Na razie więc liczyć się nam wypada z długotrwałym stosunkowo rządem labourystów w Anglii. Niemcy już się z tem liczą, i sądzą, że doznają poparcia w swych zamierzeniach politycznych zarówno odnośnie do ewakuacji Nadrenji, jak i co do kontroli mniejszości, jak wreszcie — bo to punkt następny ich programu polityki zagranicznej — odnośnie do rewizji granic. Co prawda, po-

ważniejsi publicyści niemieccy przestrzegali przed takim zbyt daleko posuniętym optymizmem, wywodząc słusznie, że ostatecznie czy ten rząd, czy tamten, to prowadzi jednak politykę brytyjską, a to się tak z dnia na dzień przecież zmieniać nie da. Zapewne, że jeśli chodzi o stosunek do Sowietów, to będzie dążył rząd labourystów do stworzenia jakiegoś *modus vivendi* z Sowietami. Ale trzeba sobie to uprzytomnić, że przy wyborach w Anglii nie przeszedł ani jeden komunist.

Najważniejszą bodaj sprawą jest, jak się ułoży stosunek Anglii do Francji. Prasa francuska zdradza pod tym względem pewne zdenerwowanie. Wiadomo, że rząd konserwatywny odmówił entente cordiale, a prasa niemiecka pisała złośliwie, że Londyn idzie na pasku Paryża i cieszyła się niezmiernie z niepowodzenia porozumienia morskiego francusko - angielskiego. Jak postąpi Mac Donald? Sprawa redukuje się właściwie do innego pytania: czy Mac Donald przyjdzie



Zdrową i pięknie opaloną skórę

każdy sobie życzy w lecie!

KREM NIVEA

potęguje brązowe zabarwienie skóry i działa zapobiegawczo, chroniąc ciało przed bolesnym oparzeniem słonecznym. Zwłaszcza w kąpielach słonecznej trzeba ciało przedtem dobrze natrzeć Kremem Nivea; pod żadnym warunkiem mokrego ciała nie należy wystawiać na działanie słońca. Krem Nivea jest jedynym kremem zawierającym Eucerynę i najwięcej zbliżony składem chemicznym do naturalnego tłuszczu skóry. Oto przyczyna *niezwykłego działania i skuteczności* Kremu Nivea.

Cena za opakowanie w pudełkach: gr. 40 i 75, zł. 1,40 i 2,60
w tubach czysto cynowych: zł. 1,35 i 2,25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

2499

20

H. K. WEBSTER.

Przedruk wzbroniony.

KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

(Ciąg dalszy)

Natomiast Doris zareagowała zupełnie inaczej na moją bezsprzeczną impertynencję. Zaprzecza teraz, że przez chwilę podejrzywała mnie, że zbikowałem, ale jestem przekonany, iż tak myślała i wcale się temu nie dziwiła. Plamy krwi nie przeraziły jej. Nie stuknęła mnie paluszkami w czoło, ale gesty jej były aż nadto wymowne.

— Możesz poczekać do końca week-endu ze swoimi praktykami detektywnymi. Wyrwij się raz z tej wstrętnej pracowni i przyjdź do nas! Spędzimy razem niedzielę. W poniedziałek wrócimy, sprowadzę ci posługaczkę, sama dopilnuje sprzątanego. Dobrze, dobrze! nie sprowadzę posługaczki, ale sama wszystko posprzątam, nie masz się czego obawiać. No, więc zgoda?

— Nie — odrzekłem. — Muszę pracować dzisiaj całą noc i wykryć wszystko, co się da wykryć. Co do jutra, to już się zaangażowałem: wyjeżdżam ze znajomymi za miasto. Siadaj, Doris, wypal papierosa i wybij sobie już raz z głowy, że jestem człowiekiem godnym pożałowania i litości. Moja pracownia jest wstrętą dla ciebie, ale miła dla mnie. Ostatnia osoba, która mnie tu odwiedziła, uznała, że jest u mnie bardzo zacisznie...

Ale Doris nie chciała ufać i nie chciała się dać przekonać. Kręciła się po pokoju i każdy nowy szczegół potęgował jej oburzenie i wstręt.

— Czy to osoba, która jadła z tobą obiad — spytała po chwili (byłem przygotowany na to pytanie i czekałem tylko, jak daleko zaj-

dzie w swoich przypuszczeniach) — uznała twoje mieszkanie za *zacisze*?

Potwierdziłem skinieniem głowy.

— Och, wyobrażam sobie, co to za osoba!

Postanowiłem nie zaprzeczać. Zdało mi się, że ją zdziwiło moje milczenie, nie miała jednak czasu zastanawiać się nad nim, gdyż spojrzała na fotel, na który wyrzuciłem zawartość walizki i oczy jej zabłysły.

Pochwyciła jakąś sztukę ubrania męskiego i powiedziała z niekłamnym wstętem:

— Co za ohyda! Jak możesz do tego stopnia się opuszczać, Carty? Mam nadzieję, że posłesz ten garnitur do pralni chemicznej, zanim włożysz go na siebie?

— Naturalnie.

Natychmiast zaczęła przeszukiwać kieszenie. (Och, ten instynkt kobiecy!). Chciałem protestować, ale ograniczyłem się do uwagi, że z pewnością nic nie znajdzie. Doris potrząsnęła marynarką, wygładziła ją i już miała złożyć.

— Za podszewką, w kieszeni jest list! — zawołała nagle. — To śmieszne, bo niema w tem miejscu dziury i szwy nie są rozprute... Patrze! List jest poprostu wsyty w kieszeń! Też pomyśl!

Zanim zastanowiłem się, co to znaczy, Doris szybko nadpruła szew i palec jej namacał kopertę. Na twarzy jej odmalowało się zdumienie.

Carty! — zawołała. — List jest zalakowany... Nie czytałeś go! Mam nadzieję, że nie jest to żaden zapomniany list miłosny...

Spojrzała na mnie, mówiąc te słowa i domyślałem się, co musiała wyczytać w mojej twarzy, gdyż jej twarz zmieniła się nagle. Zarumieniła się po białka i nie spuszczała ze mnie przelekniętych i zdumionych oczu, podczas gdy palec jej podawał mi kopertę. Bez słowa schowałem ją do kieszeni.

— Złożę się, że znów zapomni przeczytać! — śmiał się Jacek.

Powiedziałem, że to bardzo prawdopodobne. W głębi duszy byłem przekonany, że Doris dokonała odkrycia niezmiernie wagi, które może oddać cenne usługi przy wyświe-

tleniu tajemniczej sprawy. Doznawałem tego arcynieogostannego uczucia w stosunku do siostry i jej męża: aby sobie już raz poszli i pozwolili mi wziąć się do pracy. Stało się to prędzej, niż przypuszczałem.

Jacek, widząc, że z listem się skończyło i niczego się odemnie nie dowie, zwrócił się znowu do basenu i moknącej w nim walizki.

„Hallo!“ — zawołał nagle. Po chwili dodał z odcieniem zdumienia w głosie: — To chyba nie twoje, Doris? — i podał jej drogi przedmiot, który dotychczas uszedł uwagi nas wszystkich.

Doris wzięła ów przedmiot do rąk, zacerwieniła się, jak piwonja, i powiedziała: — Naturalnie, że nie. To pewnie własność którejś z przyjaciółek Carty'ego.

— Co takiego? — spytałem, ponieważ zwróciła się do mnie tonem zaczepnym.

— Pugilaresik... I to nawet bardzo wypchany... Gdybym była na twoim miejscu, to zwróciłabym go tej pani. Przypnę ją — omyliłam się co do osoby, którą podejmowałeś obiadem.

Powiedziałem — przysięgam, że powiedziałem w najlepszej wierze, chociaż powinienem był wiedzieć, jak oni to przyjmą. — Z odwiedziła mnie panna Defoe i ze to prawdopodobnie jej własność...

— Linda Defoe? — spytał Jacek i parsknął śmiechem. Rad był, że Doris spróbowała tego samego, czym przed chwilą poczęstowałem mego.

Tym razem zareagowała podobnie. Rumieniec jej na policzkach stał się ciemniejszy, a w oczach mignęły zimne błyski.

— Chodź Jacku, obiecuje ci, że już nigdy nie będę niepokoiła cię troską o mego brata — poczem dąła mściwie: — Mogę się tylko cieszyć, że biedna Helena nie wyszła za ciebie.

Tym razem podzielałem jej radość.

Czułem się podwójnie winny za to podwójne nieporozumienie: że pozwoliłem sobie zdradzić z niej i że się pocieszyłem po stracie Heleny pierwszą lepszą dziewczyną z ulicy. (C. d. n.)

reke do odnowienia protokołu genewskiego. W odpowiedzi na to pytanie nie należy zapominać o jednym, o tem mianowicie, że w skład imperjum brytyjskiego wchodzi także i dominia. Wprawdzie Mac Donald oświadczył Sauerweinowi z „Matina“, że nawróci do protokołu z r. 1924, ale Pertinax przypomina w „Echo de Paris“, że już w r. 1924 wypowiedział się Mac Donald przeciw jakimkolwiek sankcjom przeciw napastnikowi.

Jeśli chodzi o wielką rozgrywkę ewakuacyjną, to zapewne, że nowy rząd angielski będzie siedł więcej na ręce Niemcom niż poprzedni, konserwatywny. Sprawa dotyczy teraz będzie głównie utworzenia komisji konstatacyjno-koncyliacyjnej. Niemcy sądzą, że dojdzie do ewakuacji Nadrenji bez utworzenia tej komisji. Dr. Stresemann podobno zagroził dymisją, gdyby od Niemców żądano spełnienia jakichś warunków. To są właśnie sprawy, dyskutowane obecnie w kręgach madryckich, bez udziału przedstawicieli nowego rządu angielskiego. W sprawie mniejszości liczyli Niemcy na znacznie



Dnia 21. czerwca

rozpoczyna się lato, ale może już wcześniej zawitały do ciebie piegi.

Jedyna rada: wziąć

Leschnitzera

maść i mydło

oryginalne prepar. z „Mohrenapotheke“ w Wrocławiu
a znikną

PIEGI

wcześniej jeszcze nim nadciągnie jesień.

W aptekach i drogerjach maść 3'15, mydło 2'30.
Gdzie niema, wprost u firmy Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.

wiekszy sukces, niż to, co im się udało osiągnąć. Ale, trzeba sobie zdać sprawę z tego, że znajdujemy się na linii przełomowej, w obliczu zupełnej likwidacji wojny.

dzenia nauczycielki, żądając potwierdzenia przez urząd gminny spisu dzieci na mocy danych paszportowych, a od urzędu gminnego potwierdzenia takiego wydostać nie można.

W Poniewierzu odmówiono przekształcenia polskich kursów nauczycielskich na pełne seminarjum, zasłaniając się względami formalnymi, jak np. koedukacja, pozwalając jednak domyślać się, że właściwą przyczyną jest chęć niedopuszczenia Polaków do zdobycia pełnego cenzusu nauczycielskiego.

Niszczenie szkolnictwa polskiego przez rząd Waldemarasa.

Z Litwy kowieńskiej dochodzą wieści o zastraszających praktykach administracyjnych, a nawet o terrorku, stosowanym przez rząd Waldemarasa dla zniszczenia polskiego szkolnictwa początkowego. Na 76 polskich szkół prywatnych, istniejących w r. 1926 pozostało obecnie kilkanaście, do czego przyczyniły się głównie przepisy paszportowe i zakaz otwierania szkół polskich w tych miejscowościach, gdzie istnieje choćby jedna szkoła litewska. Ilustracją metod stosowanych poza tem są fakty następujące:

W dwóch miejscowościach, mianowicie w Szeszolach i Nieborowszczyźnie, gdzie miały być uruchomione polskie szkoły początkowe, właścicielom jedynych lokali, nadających się na szkoły, zagrożono w jednym wypadku parcelacją majątku, a w drugim, wysłaniem z granic Litwy, o ile lokali udzieli. Robotnikom rolnym zagrożono, że nie otrzymają ziemi z parcelacji, o ile będą posyłać dzieci do szkoły polskiej.

U kierowniczkę szkoły polskiej w Kiejdanach dokonano dwukrotnej rewizji, spisano protokoły za podburzanie jednej części ludności przeciwko drugiej i agitowanie na korzyść obcego państwa. Odpowiedzialne czynniki ostrzegły poufnie, że spotka ją los poprzedników, tj. internowanie, o ile natychmiast nie opuści Kiejdan. W r. 1927 poprzednia bowiem kierowniczka szkoły, Janusz-kiewiczówna, zesłana została do pow. rakisz-kowskiego, a w r. 1923 nauczyciel B. Kobylński zesłany został do pow. taurogowskiego i dopiero po zrzeczeniu się stanowisk nauczycielskich, zostali oboje zwolnieni. W rezultacie szkoła musiała być zwinięta, tem bardziej, że ze stu kilkudziesięciu dzieci uczęszczających do niej po znanych zarządzeniach paszportowych, pozostało pięcioro.

W Zejnach kierowniczka szkoły została ukarana grzywną „za współpracę z Janem Narbuttem, który za sprawy kościelne internowany jest w Worniach“. Minister oświaty kierowniczkę usunął jako „nienadającą się do pracy pedagogicznej, gdyż była przez komendanta wojennego karana“. Nowo przedstawiona kandydatka wogóle nie została zatwierdzona, gdyż uchwała komendanta wojennego działalność towarzystwa szkolnego „Pochodnia“ na terenie pow. kiejdańskiego została na czas trwania stanu wojennego zawieszona.

Zdarzają się wypadki, że w szkole, podczas lekcji odbywa się rewizja dokumentów dla sprawdzenia, czy czasem rodzice dzieci w paszportach nie są wpisani do rubryki litewskiej, a później pod eskortą policji przeprowadza się dzieci z polskiej szkoły do litewskiej, jak to miało miejsce w Krakinowie.

W tym samym Krakinowie i w Birzach pomimo istnienia tam przez lat kilka szkoły polskiej, władze odmówiły zatwier-

W szponach głodu i nędzy

20 milionów ludności Chin ginie z głodu.

Oczy całego świata są znowu zwrócone na Chiny, które weszły w ostry konflikt z Sowietami. Nieszczęśliwy ten kraj pławi się we krwi od lat. Wybuchające co jakiś czas walki domowe, dziesiątkują poprostu ludność. Oprócz chorób, epidemii i nędzy panuje na terenie olbrzymiego państwa „Zielonego Smoka“ głód, pochłaniający nieskończone ilości ofiar.

Wedle wiadomości z prowincji Sanynau, chłopcy żywią się także korą drzewną, słomą i liśćmi. Na tło głodu i nędzy uprawiany jest średniowieczny handel kobietami i dziećmi. Są wie, w których co szóste dziecko jest sprzedawane. Cała prowincja wygląda jak pustynia, wioski robią wrażenie cmentarzy.

Na terenie Szantungu, gdzie w ostatnich miesiącach Chang - Tsung - Chang zorganizował nieudane powstanie przeciw rządowi nankińskiemu, ludność żyje w ustawicznej panice. W jednym z raportów misji cudzoziemskiej czytamy: „Wiadomość o zbliżaniu się wojsk wywołuje więcej przerażenia, niż wieści o najeździe Hunnów na Europę. — Wszystko rzuca się do ucieczki. W pierwszym rzędzie kobiety i dzieci. Większa część ludności przymiera głodem. Na drogach leżą zwłoki tych, którzy padli z wycieńczenia“.

Wedle obliczeń, z natury rzeczy pobieżnych, klęska głodu dotknęła dwadzieścia milionów mieszkańców.

Jakubowski był niewinny!

Hańba dla sądownictwa niemieckiego. — Krzywoprzysięstwo prokuratora.

Berlin, w czerwcu.

Akt oskarżenia w tym tragicznym procesie podtrzymuje jeszcze ciągle koncepcję współwiny Jakubowskiego. Mimo to sama rozprawa ma charakter procesu rehabilitacyjnego. Rehabilitacja Jakubowskiego posuwa się jednak bardzo powoli. Z drugiej jednak strony dążność do oczyszczenia imienia Jakubowskiego jest tak silna, że zdolność do wykrycia właściwego sprawcy w tym samym wprost stosunku maleje. To też proces ten obfituje w paradoksalności!

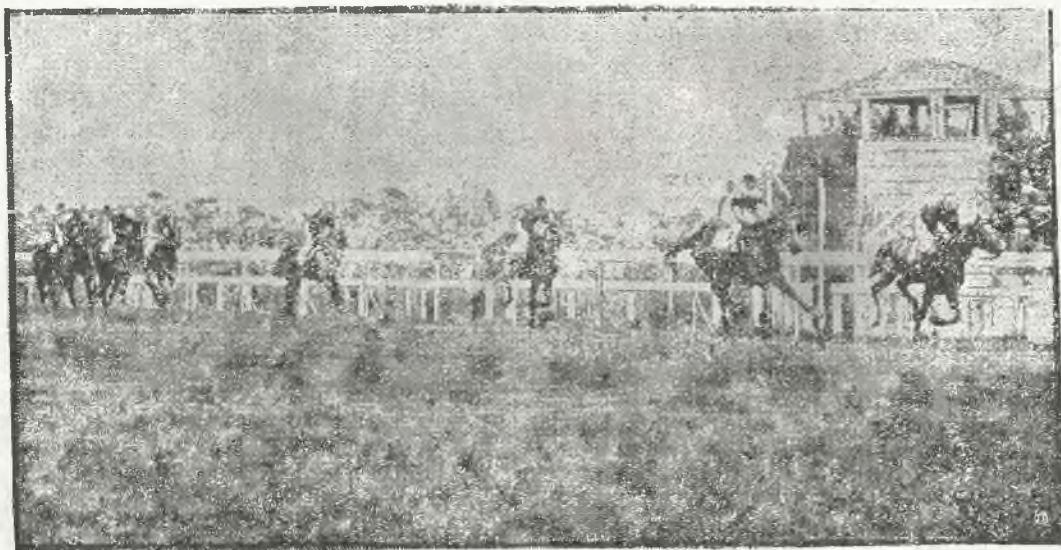
6-ty dzień rozprawy zakrawał n. p. na wielki dzień. Sąd przesłuchiwał sędziów Jakubowskiego z pierwszego procesu. Stanęli przed trybunałem emerytowany, w związku z tym zbrodniczym procesem, prokurator Müller, były minister spraw. Hustaedt i przewodniczący sądu v. Buchka. Już sam widok tych 3 wysokich dygnitarzy był swego rodzaju rewelacją! 70-letni prokurator Müller sprawiał wrażenie starego, złośliwego podagryka, na jego wychudzonej twarzy maluje się sadyzm prowincjonalnego praktyka sądowego. Prok. Müller czuł wokół siebie wrogów. W zeznaniach swoich zasłaniał się tedy niepamięcią, podkreślając tylko, że był zupełnie przekonany o winie Jakubowskiego. Jeszcze niesympatyczniejsze na zewnątrz by-

ło butne i prowokujące wystąpienie min. Hustaedta i prezydenta sądu v. Buchki, którzy starali się wytłumaczyć jak ciężka była dla nich decyzja ogłoszenia, względnie potwierdzenia wyroku śmierci. Absolutne wrażenie konkretyzuje się jednak w pewniku, że gdyby Jakubowski był Niemcem sąd ten dołożyłby niezaprawdę więcej starań dla wykrycia faktycznego stanu rzeczy. To też min. Hustaedt przyznał, że wyraził się w pewnej redakcji berlińskiej: poco tyle hałasu o tego Moskala, w Rosji zginęło wszak tylu ludzi a nikt się o to nie troszczy!

Zeznanie to doszło zresztą do skutku wśród nader charakterystycznej dla prawdziwości tych wysokich świadków okoliczności. Min. Hustaedt podnosił właśnie rękę do przysięgi, kiedy sobie przypomniawszy ten szczegół, tak ważny dla oceny stanowiska ówczesnego trybunału. Kwestia zaprzysiężenia tych świadków była wogóle nielada sensacją, gdyż sąd zastawiał się dwukrotnie nad tem, czy należy zaprzysiężać tych świadków, odrzucając w końcu wniosek adw. Brandta o niezaprzysiężenie.

Jakoż zaprzysiężenie tych świadków nie przyczyniło się zupełnie do rozjaśnienia afery, gdyż prok. Müllerowi zwłaszcza udowodniono kilkakrotnie krzywoprzysięstwo. Prok.

Największe wyścigi konne świata.



(xy) W Epson odbyły się niedawno wyścigi konne, t. zw. „derby” angielskie, przy udziale pół miliona widzów. Są to największe wyścigi świata. Startowało 26 koni. Zwycięzcą został niespodziewanie koń Trigo. Totali-

zator płacił 33:1.

Rycina nasza przedstawia tor wyścigowy w Epson w czasie wyścigów. Na przedzie biegnie Trigo.

Müller twierdził bowiem, że obrońca Jakubowskiego w pierwszym procesie adw. Koch miał mu oświadczyć, że sam uznaje winę oskarżonego. Adw. Koch oświadczył na to z gotowością złożenia przysięgi, że nigdy czegoś podobnego nie twierdził i że zawsze był przekonany o niewinności Jakubowskiego. Po drugie uzasadniał prok. Müller pod przysięgą, że berlińscy urzędnicy kryminalni, którzy opracowywali sprawę już po wykona-

niu wyroku, wymuszali zeznania na obecnie oskarżonych. I to okazało się wyssaniem z palca. Wkońcu nie chciał przyznać pan prokurator, że na jego to osobistą interwencję odwołali oskarżeni swoje zeznania, co umożliwiło mu wypuszczenie ich na wolną stopę.

To skandaliczne zachowanie się prokuratora hańbi w najwyższym stopniu sądownictwo niemieckie, to też podczas wykrywania tych faktów mienili się obecni przewodni-

czący i prokurator na twarzy ze wstydu. Konsekwencją tych rewelacji byłoby właściwie natychmiastowe pociągnięcie prok. Müllera do odpowiedzialności — Müller wol na wszelki wypadek wycofać się z pola i wyjechać sobie na Południe. Należy jeszcze zaznaczyć, że mściwość i zjadliwość prokuratora posunęły się tak daleko, że irytował się on jeszcze w ostatniej godzinie z tego powodu, że delikwent pobiera zbyt długo ostatnie skramenty i nie pozwolił Jakubowskiemu na skutek jego ostatniej prośby na widzenie się z jego córeczką Anną. Oto bilans psychologii niemieckiego prokuratora prowincjonalnego.

Następne dni procesu przyniosą natomiast nadal jasne poszlaki niewinności Jakubowskiego, nie wyjaśniając niestety dostatecznie samego sedna rzeczy.

W 7-mym dniu przesłuchiowano świadka Kreutzfelda, co do którego istnieją poszlaki, iż był on właściwym sprawcą wzgl. inicjatorem morderstwa i który miałby może najwięcej powodów ku temu. Przewodniczący nazywa go też złym duchem chaty Nogensów. Kreutzfeld był w czasie dokonania zbrodni jedynym naprawdę dorosłym mężczyzną, mimo iż wobec krzepkich i rozrostłych Nogensów sprawia wrażenie cherlaka. To też i rzeczoznawca psychiatryczny prof. Aschaffenburg zwraca w jego kierunku swoje podejrzenia.

Mimo to sprawa nie posuwa się o krok naprzód o ile chodzi o wykrycie właściwego sprawcy morderstwa, coraz wyraźniej kon-

Z SALONU WIOSENNEGO.

III. WYSTAWA OGÓLNA.

Wystawa ogólna, rozmieszczona dobrze w przestronnych salach Pałacu Sztuki skupiła dzieła około 40 artystów. Kontrastują silnie ze sobą dzieła różnych kierunków, różnej wysokości wzlotów talentu poruszające najróżniejsze problemy i wkraczające w najróżniejsze dziedziny. Na czoło wystawiających swe dzieła artystów, wysuwają się kilka osobistości, którym pragnę poświęcić parę słów więcej.

Więc arecyiekawym w swoich portretach p. Stanisław Witkiewicz. Główną cechą jego prac — to rys wyodrębnionej śmiałości w tworzeniu. Sztuka nowa, czy nowsza, czy dnia dzisiejszego, pomimo swoich dodatnich stron, działa niejednokrotnie odstręczająco. Nieraz słyszy się zdania: Tak! Ten obraz wykazuje istotnie niepospolite wartości, dąży w ujęciu swoim do uproszczeń, do kubistycznego przetwarzania form itd., itd... Niemniej za temi enuncjacjami idzie w ślad zastrzeżenie: ale tego obrazu w swoim pokoju nie powiesilibym.

Dzieła p. Witkiewicza, mimo swego nowatorskiego ujęcia, wolne są od odstręczającego działania. Doskonały rysunek, forma ściśle określona, harmonijne zestawianie kontrastujących ze sobą barw, będące wynikiem subtelnego przemyslenia, nieprzeciętna ekspresja wyrazów twarzy — oto cechy charakteryzujące dzieła tego wartościowego artysty.

Obok ścian, na których rozwieszono dzieł jego prac, nie przejdzie nikt, nie poświęciwszy im baczniejszej uwagi.

Z wystawionych dzieł, przykuwa oko wi-

dzia, świetny portret p. J., interesujący silnym akcentem w wyprowadzeniu malarzkim, utrzymany w ciekawym kontraście barw zielono - liljowo - czerwonych: **Autoportret olejny**, zażyłowany: Ostatni papieros skazańca, zaletami dekoracyjności i kolorystem oszłamia, portret p. I. S., ekspresyjnością wyrazu pociąga **portret III...** — Właściwie — należałoby wymienić prawie wszystkie dzieła po kolei, mało, zanalizować je, gdyby chodziło o uchwycenie odpowiedniego konterfektu w słowach, tej potężnej indywidualności artystycznej, jaką reprezentuje p. Stanisław Witkiewicz.

Obok niego — inny. Różny sztuką, wyrazem, treścią swoich kompozycji — **Wlastimil Hofmann**. Subtelny, pełen poezji i uczuciowości poeta-malarz... Zwykła mu, ale zawsze ujmująca fantastyczność i umiłowanie symboliki, przemawiają z nielicznych jego dzieł wystawionych w Salonie Wiosennym. „**Głowa starca**”, szlachetna w wyrazie: „**Wiosenka**” owiana czarem prostoty i wdzięku; — „**Dzika róża**” są magnesem pociągającym o czy zwiedzających Pałac Sztuki.

Z pośród nielicznych marynistów polskich, wybija się silnie talent p. **Otona Edwarda Borzemskiego**.

Duma i chluba Polski, zielono-siwy Bałtyk, może pociągać oko malarza. Wabi go dramatycznością swych przestworzy, nieci tajemniczą zmiennością fal... Wszak Capri i zą toka neapolitańska,omalowane są do syta! Wić nie lepszego ponad to, że idzie się ku swoim, własnym motywom, nieustępującym w piękno obcom.

Urok naszego morza uchwycił p. **Borzemski** w swoich studjach. Potrafił go rozwiązać rozległą skalą barw, w służbę swoich poczynań wciągnął światło, posługując się nim bardzo umiejętnie i nader, co najwłaściwsze, swoim obrazkom sporo kolorytu lokalnego, ujmując właściwie ich swoisty charakter.

„**Poranek w Jastarni**” — pełna wyrazu „**Martwa fala**” — „**Wielkie morze**”, — ujmu-

jące nasileniem barw „**Małe morze**”, pasują go niewątpliwie na dobrego naszego marynistę.

Do wnętrza domów prowadzą nas zupełnie różne w charakterze kompozycje p. **Jerzego Adama**.

W „**Histerji jednego domu**” unoszą tajemniczą zasłonę przejawów życia rodzinnego, ilustrując nam w ciekawie ujętym polityku, rysowanym kredką, sceny, odgrywane się w tym samym momencie, w klatce schodowej, w izbach na piętrach i mansardzie. Drugą z jego ciekawych kompozycji jest „**Taniec siedmiu zasłon**” (**Salome**) oddziałujący specyficznym nastrojem. Próby talentu p. Adama Jerzego stwierdzają, że nie idzie on utartymi torami w swoich kompozycjach.

O poważnej sztuce p. **Jerzego Merkla** mówiono i pisano wiele z racji jego wystawy we Lwowie. Naświetlono ją wszechstronnie. Obecna wystawa przynosi szereg prac następujących znany nam dawniej, wśród nich zaś na szczególne podkreślenie zasługują: „**Pejzaż Cagnes II**” — piękny w układzie obraz: „**Kochankowie**”, wartościowe jako kompozycja: „**Dwie kobiety**” — poza tem jego pastele.

Wiosną dyszą prace p. **Edwarda Dorego** wskiego. Jego kwiaty i studja z natury ciepłe w kolorystyce, z pełnią szczerości i bezpośredniczości odtwarzane, stwierdzają nieprzemijające upodobania artysty. „**Przed wschodem słońca**” — „**Po zachodzie słońca**”, nie mówiąc o klombach kwiatów, oto tytuły prac, które charakteryzują najdosadniej piękną sztukę znanego dobrze na naszym gruncie malarza.

Równie wrażliwym na piękno przyrody, choć na swój sposób, jest rasowy pejzażysta prof. **Juljan Hawel**.

(Dok. nast.)

kretyzuje się tylko wina byłych sędziów, którzy zdolali skrupulatnie zatrzeć wszelkie wyraźne poszlaki.

Wstrząsające wrażenie sprawiają natomiast zeznania świadków, którzy spędzili z Jakubowskim ostatnie chwile. Wszyscy, a są między nimi kryminaliści, żandarmi i kapłani podkreślają, że Jakubowski stale podkreślał swą niewinność i że sprawiał wrażenie człowieka niecierpliwego i prawdopodobnie. Jak się teraz okazuje miał nawet Jakubowski możliwości ucieczki z więzienia, czuł się on jednak do ostatniej chwili pewny, gdyż miał zupełnie czyste sumienie.

Ogromnie ciekawe były zeznania proboszcza katolickiego, Brackego, który porozumiewał się z Jakubowskim po polsku. Momentem, że Jakubowski był nie tylko rzymskim katolikiem, ale Polakiem, stara się sad i nie miećka opinia publiczna ze zrozumiałych powodów usunąć w cień! Proboszcz Bracki, który doszedł do przekonania, że J. jest zupełnie niewinny udawał się nawet w tej sprawie do ministerium meklenburskiego, jednakowoż bezskutecznie.

Tak więc w samej sprawie morderstwa Januś nadal ciemności, motywy zbrodni są zupełnie nieznane. Niewątpliwym jest tylko fakt, że Jakubowski jest zupełnie niewinny. To też nawet tak zdeprawowanym ludziom jak rodzinie Nogensów sumienie nie dawało spokoju i ciągle kazyli myśla, lecz także i w słowach około osoby niewinnego Polaka opowiadając kilkakrotnie cytowanym świadkiem, iż Jakubowski nie mógł popełnić tej zbrodni!

A więc...? Sprawa cała pozostaje mimo to tajemnicą dzięki krótkowzroczności i niedbałości mściwości sędziów. Pewnem jest tylko, że ten biedny i opuszczony człowiek zginął niewinnie pod toporem katedy.

OSTATNIE CHWILE JAKUBOWSKIEGO PRZEDSTAWIONE PRZEZ JEGO SPOWIEDNIKA.

(—) W toczącym się obecnie przed sądem w Neustrelitz sensacyjnym procesie o stracenie niewinnego robotnika polskiego Jakubowskiego, najbardziej wzruszającym momentem było zeznanie księdza katolickiego Bracke, który udzielił skazańcowi ostatnich sakramentów. Świadek ten przedstawił na rozprawie wzruszające do głębi szczegóły o ostatnich chwilach Jakubowskiego. Zeznania

jego słuchano wśród grobowej ciszy i z zapałem w piersiach oddechem.

Modlił się razem z Jakubowskim w jego celi — opowiadał ks. Bracke. — Gdy nastął dzień, wyraził on życzenie zapytania prokuratora, dlaczego ma być stracony. Odpowiedziałem mu, że jest to już bezcelowe.

Następnie weszli do celi urzędnicy więzienni, z którymi się Jakubowski pożegnał. Związano mu ręce na plecach. Jakubowski w tym momencie zachwiał się, jakby siły miały go opuścić, a na twarzy jego pojawił się wyraz cierpienia. Obrócono go twarzą do wyjścia, a ja podążyłem za nim wąskimi przejściami. Szedłem tuż za skazańcem, aby modlić się z nim razem. „Ojcze nasz, który jesteś w niebie...” — rozpocząłem po polsku. Jakubowski szepcłem podjął modlitwę.

Na dziedzińcu więzienia ustawiono go pod szepa stalową. Prokurator Müller odczytał wyrok. Nie zwrócił się jednak do delikwenta z żadnym zapytaniem. Oczekiwałem zapytania: „Czy czujesz się winnym?” lub coś podobnego.

Bezpośrednio po ostatnich słowach prokuratora schwycił go sprawcy. Do nich zwracając się, Jakubowski powiedział coś, czego jednak nie zrozumiałem. Reszta trwała zaledwie chwilę, potrzebna, by zliczyć do trzech.

Trup Jakubowskiego leżał na szafocie, brocząc krwią i już było po wszystkim.

Ks. Brackel porozumiewał się z Jakubowskim po polsku. Ponieważ jednak nie znał dostatecznie języka polskiego, który przyswoił sobie niedawno, żeby sprostać zadaniu duszpasterstwa wśród polskich robotników sezonowych, sprowadził z Berlina księdza katolickiego Meyera, władającego językiem rosyjskim.

Obu duchownych Jakubowski niezłomie zapewniał o swej niewinności.

Wobec tego świadek udał się do radey min. Pagla, który jednak wbrew poprzednim obietnicom, danym miejscowemu pastorowi ewangelickiemu, oznajmił mu, że nie może nie uczynić dla skazańca, którego los jest przesadzony. Wówczas obaj kapłani udali się do ministra Hustadta, a kapłan, przybyły z Berlina, oświadczył ministrowi, że na podstawie znajomości psychiki słowiańskiej uważa Jakubowskiego za niewinnego. Wszystko jednak nie nie pomogło. Niewinny Jakubowski został stracony.

Zawiadomienie.

DEBB

P. P. FRYZZJERZY!

Podaje się do publicznej wiadomości, że w środę dnia 12-go czerwca br. o g. 8-mej wieczór we Lwowie w żółtej sali Instytutu technologicznego ul. Bourlarda 5 — odbędzie się

DEMONSTRACJA ARTYSTYCZNEGO FARBOWANIA WŁOSÓW

HENNA L'OREAL PARIS

26281

pod protektorem cechu fryzjerów we Lwowie. — Pokaz wykona przybyły z Paryża znany profesor henowania włosów, pan FERDYNAND BOUQUET.

W interesie Szan. Panów Właścicieli leży przybyć w jaknajliczniejszym gronie zespołu swoich pracowników, gdyż wykonanie dobre czynności powyższej, gwarantuje pomyślny rozwój interesów i zadowolenie klientów.

Kobieta ministrem angielskim.



(xy) W nowym gabinecie angielskim Mac Donalda znajduje się również jedna kobieta. Mis Bondfield (nasza rycina) objęła tę funkcję ministra robót publicznych. Była ona sekretarką stanu w pierwszym rządzie Mac Donalda. Mis Bondfield jest córką chłopca z Westland i była w Londynie panną sklepową w jednym z magazynów. Zorganizowała ona panny sklepowe w bardzo silną organizację zawodową.

dziła się o strasznym zamordowaniu jej męża.

Oskarżeni cyganie przysłuchują się ze znaniami wdowy z widocznym zainteresowaniem. Cygan Emeryk Osiga ociera łzy. Hudak słucha przez cały czas ze zwieszoną głową.

Sensacyjny proces cyganów-ludożerców.

Pytanie o ludożerstwie niedopuszczone przez przewodniczącego. Dramatyczne zeznanie wdowy po zamordowanym Ruszniaku. — „Sala sądowa nie jest teatrem!”

(xy) W ciągu dalszego przebiegu rozprawy przesłuchano w sprawie zamordowania kupca Ruszniaka jako świadka policjanta kurlandzkiego z Mołdawy, Michała Kesi. Oświadczył on, że oskarżeni byli zawsze utrapieniem gminy, ponieważ wzięli kradli i rabowali.

Paweł Rybar jest według niego jednym z największych bandytów.

Pije ciągle i pali.

Na to zrywa się Paweł Rybar: — W moim życiu nie wypiję ani kropli alkoholu.

Świadek: — Żebyś tak żył! Ładny z ciebie kawalek!

Ty i Filke byliście przewodcami szajki.

Świadek zeznaje dalej, że cyganie bili się wprawdzie i kłócili ze sobą, ale do poważnych starć nigdy między nimi nie dochodziło.

Lekarze dr. Szabay i dr. Strimpl zdają sprawozdanie z obdukcji zwłok zamordowanych.

Adwokat dr. Zlatner zwraca się następnie do dra Strimpla:

— Czy panu doktorowi wiadomo, że w cygańskim dzielnicy w Mołdawie znaleziono zgnębione ludzkie kości, które według pańskiej opinii wykazały ślady gotowania ich?

Przewodniczący (przerywa): — Nie do-

puszczam w tej sprawie do pytania.

Dr. Zlatner: — Nie rozumiem niechęci Trybunału do rozświetlenia tych spraw.

Przewodca:

— Proszę nie krytykować postępowania sądu. Ja prowadzę rozprawę i nie dopuszczam do tego rodzaju pytań.

Dr. Zlatner: — Wobec tego jestem zmuszony wnieść zażalenie, że obrońcy nie mogą wypełniać swoich obowiązków.

Syn zamordowanego kupca Ruszniaka, Aladar Ruszniak, zeznaje, że siekiere, którą zamordowano jego ojca, znalazła żandarmeria na drugi dzień. Ukryta była w magazynie. Miejsce ukrycia wskazał Hudak.

Hudak zaprzecza temu.

Dramatyczny przebieg ma przesłuchanie wdowy po zamordowanym Ruszniaku, kobiety 53-letniej, która wygląda jednak na 70-letnią staruszkę. Jest zupełnie zlamana i zjawia się w sądzie podtrzymywana przez syna. Przestąpiwszy próg sali sądowej zaczyna płakać. Wywołuje to płacz kilku kobiet z pośród widzów, przysłuchujących się rozprawie. Wdowa opowiada, że mąż odesłał ją do domu o godzinie 6-tej wieczorem. Miał on zwyczaj udawać się po zamknięciu sklepu do kawiarni. Dlatego nieobecność jego nie wzbudziła w niej żadnego podejrzenia. Dopiero o godzinie 10-tej, gdy kładła się spać, dowie-

Cygan Józef Horvath zjawia się przed sądem bosy i zeznaje, że portfel, zrabowany Ruszniakowi, schował Filke w swoim mieszkaniu. Gdy Horvath żąda kosztów podróży, audytorjum wybuchła śmiechem, na co przewodniczący oświadcza, że sala sądowa nie jest teatrem. Jeśli jeszcze raz wybuchnie śmiech, opróżni salę. Proces trwa dalej.

Niewesołe horoskopy meteorologiczne.

Wedle panującej wśród ludu opinii, po ostrej zimie następuje upalne lato, co w rodzaju wynagrodzenia za ciężkie mrozy. Nanka patrzy na to inaczej. Ona raczej wierzy w następstwo dżdżystego, chłodnego lata, dziedzica surowej zimy. Stosownie do tego najbliższe miesiące aż do początku jesieni nie grożą kanikula. Przewidywania meteorologów są wogóle niepokojące.

W czerwcu nie należy wybierać się w góry. W Zakopanem będzie wilgotno, oziębło. Pewniejsza pogoda zapanuje nad morzem. Prawdopodobnie w połowie lipca zawita najlepsza pogoda. Na ten czas przypaść mają — krótkie zresztą — upały.

Po wyroku.

Gartner osadzony jako morderca. — Role się zmieniały. — Jakże nasuwają się refleksje. (1) Wczoraj podał „Wiek Nowy“ w telegramach wyrok w procesie mordercy egipskiej księżniczki. Gartner zasądzony został jako morderca na 12 lat ciężkiego więzienia z ciemnicą w dniu rocznicy mordu.

Sędziowie przysięgli nie zastanawiali się długo. Po półgodzinnej naradzie wrócili na salę rozpraw i wszystkimi głosami orzekli: winien morderstwa.

Zasądzony, usłyszawszy wyrok zaczął krzyczeć:

— Kiedy zastrzelilem Djidji, byłem nieprzytomny. Zasądzono mnie niewinnie. Ale będę cierpiał chętnie za Djidję!

Ten patetyczny okrzyk wywołał wśród zebranej na sali publiczności odruch niechęci. Ktoś zawołał: „Pfu!“ Inni się śmiali. Gartnera nikt nie traktował jako ofiarę obłądka miłosnego. Widziano w nim niegodziwego brutalną i cynika. Zaskodził sobie bardzo opowiadaniem szczegółów swego stosunku z księżniczką. To opowiadanie miało być podstawą dla osądzenia jego czynu jako zabójstwa z pasji, a stało się dlań fatalną bronią, której ostrze obróciło się przeciw niemu.

Obronca zasądzanego rozplakał się. Zasądzony pocieszał go. Czy to obrońca kazał Gartnerowi opowiadać owe intymności w sposób tak cyniczny?

Opinia publiczna przyjęła wyrok w sprawie Gartnera z uznaniem. Nareszcie osądzono mord jako mord, nie dając sobie wmówić zabójstwa z pasji.

Konkurs na dwa posagi. Wsparcia dla rzemieślników.

Związek Cechów rzemieślniczych lwowskich podaje do wiadomości, że Magistrat król, stoł. m. Lwowa ogłosił konkurs na dwa posagi po 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych dla ubogich dziewcząt, sierót po rzemieślnikach, z fundacji śp. Kaspra i Apolonji Bozkowskich.

Ubiegające się o posagi dziewczęta winne załączyć do podania: 1) metrykę chrztu na dowód, że są urodzone we Lwowie, ślubnego pochodzenia, religii chrześcijańskiej i ukończyły już lat 8, a nie przekroczyły lat 20, — 2) metrykę śmierci rodziców, względnie ojca, 3) świadectwo ubóstwa i moralności, 4) dowód, że ojciec był rzemieślnikiem.

Rozdanie posagów nastąpi przez losowanie w dniu 12 lipca 1929 r. Podania o przy-

puszczenie do losowania, zaopatrzone w powyżej wymienione dokumenta (dowody) należy wnieść do Magistratu najpóźniej do 20 czerwca 1929 r.

Podania wniesione po upływie tego terminu, lub nieodpowiednio udokumentowane, nie będą uwzględniane.

Osoba, która już taki posąg wylosowała, do dalszych losowań przypuszczona być nie może.

Związek Cechów rzemieślniczych lwowskich uwiadamia, że rozporządzeniem Magistratu miasta Lwowa zostana rozdane z fundacji Gminy m. Lwowa utworzonej ku uczczeniu jubileuszu Papieża, dwa wsparcia po 200 złotych podupadłym bez własnej winy

mistrzom rękodzielniczym, religii katolickiej, narodowości polskiej lub ruskiej, celem umożliwienia im dalszego wykonywania rękodziela.

Pierwszeństwo do uzyskania tych wsparcia mają obywatele gminy m. Lwowa, a dopiero z braku takich kompetentów mogą być uwzględnieni mistrzowie zamieszkali we Lwowie, a przynależni do innych gmin Małopolski.

Podania, zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo niezamożności i dowód samostannego wykonywania rękodziela należy wnieść do Magistratu m. Lwowa za pośrednictwem Wojewódzkiej Izby Rzemieślniczej we Lwowie (ul. Kościelna 8, I. p.) najpóźniej do dnia 4. lipca 1929 roku.

Kto z kim żeni się we Lwowie.

Zapowiedzi ślubne od 27. maja do 3. czerwca 1929.

W parafii archikatedralnej. 1) Kohut Michał, Rynek 20, Pańczyczyn Rozalja, Bielowskiego 1.

W parafii św. Mikołaja: 1) Kwieciński Grzegorz, Wierzbowiec, Dragan Agnieszka, Stryjska 36. — 2) Gawroński Władysław, Chodorów, Kye Stanisława, św. Zofji 20. — Barabach Romuald, św. Mikołaja 18, Kubiezek Zofja, w Kleparowie. — 4) Hubisz Jan, w Sokolnikach, Horkowa Endoksj, Persenkówka, — 5) Olech Antoni, Chmielowskiego 17, Lyga Marja w Sorokach. — 6) Kromp Jan, Pelezyńska 39. Rohula Katarzyna, Tarnowskiego 14. — 7) Wasylko Stanisław, Zielona 10, Janusz Cecylja, Pelezyńska 5. — 8) Inż. Kosman Jerzy, Kałecza 11. Bartosówna Jadwiga, Długosza 33. — 9) Gawuś Czesław, Warszawa, Niesiakowska Janina, Akademicka 24. — 10) dr. Smulikowski Kazimierz, Teatyńska 11, Lubieniecka Jadwiga, J. Strzeżmie 11 a. — 11) Merski Stanisław, Gródecka 98, Wojtyna Julanna, Pelezyńska 31.

W parafii św. Marii Magdaleny: 1) Karol Zuremba, Janina Nowakowska, — 2) Stefan Wyporek, Jaworzno, Limanowska Teresa, Lenartowicza 11. — 3) Mazur Władysław, L. Sapielhy 29, Müller Aniela, L. Sapielhy 19. 4) Grynienko Tadeusz, L. Sapielhy 49, Michajłowicz Anna, L. Sapielhy 49. — 5) Byrtus Henryk, Lenartowicza 14. Tondaj 1-o v. Sekowska Józefa, Łyczaków 15. — 6) Reichstein Józef, Warszawa, Nowowiejska 23, Prystajko Zofja, Stroma 4. — 7) Baczynski Adam, Asnyka 10. König Marja, Murarska 21. — 8) Wróbel Józef, Kulparków. Butrak Anna, Grunwaldzka 1. — 9) Kowalik Mikołaj, Koszary Wul. Pęcak Helena, Kopernika 42.

W parafii św. Antoniego: 1) Iwanowski Antoni, Krzywezyce, Pawlaczek Ludwika, Krzywezyce. — 2) Iwanowski Józef, Krzywezyce. Dyjankiewicz Paulina, Krzywezyce. — 3) Burtys Ludwik, Lenartowicza 14, Tendaj

Józefa, Łyczaków 15. — 4) Wilk Paweł, Piekarska 67, Pittner Joanna, Podkamień ad Brody. — 5) Strzepak Franciszek, Zniesienie Szczerba Kamila, Paulinów 12. — 6) Korzeniowicz Jan, Wyspiańskiego, Fritze Stefanja, Wyspiańskiego 9. — 7) Kolendowski Michał, św. Piotra 25, Wołoszyńska Zuzanna, św. Piotra 25.

W parafii N. P. Marii Snieżnej: 1) Smulikowski Kazimierz, Teatyńska 11, Lubieniecka Jadwiga, B. Jakóba Strzeżmie 11 a. — 2) Smoliński Michał, Klasztorna 2, Paulina Jacio, Unji Lubelskiej 11 a. — Krzyczok Mikołaj pow. Jaworów.

W parafii św. Marcina: 1) Inż. Reistein Józef, Warszawa, Nowowiejska 23/2, Prystajko Zofja, Stroma 4. — 2) Surmiak Szczepan, Szpitalna 88, Zbiegien Marja, Zamarstynów, Krzywa 20. — 3) Knobloch Leon, Zamarstynów, Króla Jana 22, Tarasiak Marja, Króla Jana 14.

W parafii św. Anny: 1) Marjan Wokroń, Paulina Buczek. — 2) Jan Mrówka, Aniela Moskwa. — 3) Piotr Brzozowski, Anna Gach.

W parafii św. Andrzeja (OO. Bernardynów): 1) Józef Kezor, Kleparów, Marja Dybowska, Kochanowskiego 21. — 2) Franciszek Pieniążczak, Pasieki 101, Katarzyna Zabek, Pasieki 103. — 3) Jan Kaczan, Piekarska 1, Stanisława Szmigielska, Ochronek 6.

W parafii św. Elżbiety: 1) Rusiniak Marjan, św. Teresy 2 b., Eugenia Mazurska. — 2) Stojowski Zygmunt, Marja Ungeheuer, Kętrzyńskiego 34. — 3) Zieliński Jan, Tekla Stryczun, Kętrzyńskiego 4. — 4) Merski Stanisław, Julanna Wojtyna. — 5) Wajdowski Marjan, Salomea Przysłań, Gródecka 51.

(=) Obrączki ślubne, które przynoszą wiele szczęścia, nabywać można w sklepie jubilersko-zegarmistrzowskim H. Guttermana, ul. Sykstuska 1. 14. Ceny przystępne.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wielka afera kolejowa przed przysięgłymi Proces przeciw inż. Pawłowiczowi i tow.

(K. D.) W dalszym ciągu swego wczorajszego przemówienia obrońca adw. dr. Pieracki podnosi, że ten „z kraju korupcji i zginiłny“ przybyły Pawłowicz, mając skrupuły, czy zamieszkać u dostawcy Izyckiego, zwraca się do swego zwierzchnika prezesa Dyrekcji lwowskiej — o radę, a następnie w pełni dostosowuje się do niej, zawierając z Izykiem umowę notarialną i płacąc za mieszkanie kwartalnie.

Następnie omawia stan majątkowy swego klienta, który, jak ponad wszelką wątpliwość ustalili zeznania świadków, przed wojną był zawsze bardzo zamożnym, a uchodząc z pod bolszewików, wywodził znaczne sumy, które następnie pomnożył pracą w prywatnych przedsiębiorstwach.

W odpowiedzi na zarzut prokuratora, że

Pawłowicz w śledztwie odnośnie do swego stanu majątkowego odmówił wyjaśnień, podnosi mówca, że stało się to z tego powodu, że sędzia śledczy zarzucił oskarżonemu wprost pobranie od dostawców drzewnych kubana w kwocie 250.000 zł. Oburzony tem Pawłowicz odparł wtedy na to: „proszę mi fakt ten udowodnić“ i rozgoryczony odmówił dalszych wyjaśnień.

Co do kartki Leitera z jakimś odliczeniem 10 proc., oraz drugiej kartki Pawłowicza, mówiącej o 39.000 zł., stwierdza obrońca, że nie można do nich jako do prywatnych zapisków przywiązywać wagi śledczej, skoro żadnych niema dowodów, co one oznaczają. Zresztą każdy człowiek, nie przywiązując w danej chwili specjalnego znaczenia do zapisków, po upływie dwóch lat, może ich nawet

zbyt dokładnie nie wyjaśnić, mimo, że nie zawierają one niczego karygodnego.

Odpierając zarzuty, co do niewłaściwości w rozpisywaniu przetargów, zamówień na dostawy, wadłów i kaucyj, pertraktacji po przetargach, — mówca powołuje się na zeznania świadka Prachtla - Morawiańskiego, który stwierdził, że do roku 1929 w tym względzie zaniedbano umiarkowanie stosunki nie było dokładnych norm i panował „stan płynny”. W tem miejscu zwraca uwagę obrońca na odczytane na rozprawie akta kolejowe z przed połowy r. 1925, z których wynika, że poprzednicy p. Pawłowicza, znający dokładnie przepisy austriackie, z punktu tychże przepisów popełniali niepomierne większe przekroczenia, za co nikogo nie pociągnięto, a jedynie odpowiadać ma „nowy człowiek”, który w dużej mierze naprawił fatalny stan, jaki z objęciem urzędowania w Wydziale zamówień zastał. Stwierdziły to liczne kontrole, w tem kontrola Najw. Izby Kontroli Państwa, badająca działalność oskarżonego z najistotniejszej strony, tj. z punktu widzenia interesów Skarbu. Wykazały one, że Pawłowicz nabywał od dostawców towary znacznie tańiej, niż inne Dyrekcje. Nie było żadnych wykryć, nie stwierdzono żadnych uchybień, czy strat.

Dalej zbija mówca twierdzenie prokuratora o wzajemnem porozumieniu pomiędzy Pawłowiczem a Skurdą i Konasińskim i wykazuje, że właśnie pomiędzy Pawłowiczem, jako szefem, a Skurdą i Konasińskim, jako podwładnymi, były często zatargi na tle służbowem, a Konasiński np. był nawet ostro przez Pawłowicza karany.

Na dowód zaś, że również wykluczone było współdziałanie Pawłowicza z Leiterem przytacza dr. Pieracki takie np. fakty, że na 500.000 podkładów, nabytych przez lwowską Dyrekcję w r. 1926, Leiter dostał zamówienie raz na 2.000 podkładów, a drugi raz na 8.000, dalej, że odrzucono dużą ilość ofert mimo, że na polecenie Ministerstwa dostał Leiter zamówienie, Pawłowicz zarządza ostrą superrewizję dostarczonych przez niego materiałów.

Fakty te niezbité, potwierdzone wynikami rozprawy, mówią silniej, niż wszelkie wersje czy plotki, a co najważniejsze, niwelują zupełnie wszelkie podejrzenia, zbudowane na plotkach.

Dalej podnosi obrońca, że sprawy objęte oskarżeniem jest ich 40, są drobiazgiem, gdy się zważy kilka tysięcy spraw, załatwianych przez Pawłowicza. Mogły się tu i ówdzie zdarzyć nieformalności, czy niedopatrzności, kwalifikujące się do postępowania dyscyplinarnego i badania kto w nich zawinił, ale o nadużyciu władzy urzędowej niema mowy. Przeszedłszy kolejno wszystkie poszczególne punkty aktu oskarżenia, na podstawie stanu aktów i wyników rozprawy, wykazuje obrońca brak wszelkiej istoty czynu karygodnego.

Kończąc swe znakomite, głęboko ujęte przemówienie, które na sali wywarło ogromne wrażenie, konkluduje adw. dr. Pieracki, że gdzie chodzi o udowodnienie zarzutu rozymskiego działania na szkodę Skarbu Państwa, tam nie wystarczą same wrażenia. Trzeba niewątpliwych dowodów winy, a takich nie ma.

Mówca prosi panów przysięgłych o zapamiętanie wszystkich zadanych im pytań. — Powyższe przemówienie, którego skróty, uwzględniający jedynie najistotniejsze momenty przytaczamy, trwale z krótkimi przerwami pięć godzin.

Ławy przeznaczone dla publiczności, wypełnione były do ostatniego miejsca.

Dziś zabierze głos obrońca osk. Skurdy, adw. dr. Głuszkiewicz.

Sprawozdanie z ostatniej chwili, podajemy na stronie 11-tej.

Skazanie młodego komunisty.

(K. D.) W dniu 7 lutego ub. r. w przededniu wyborów do Sejmu, „Związek młodzieży komunistycznej Zach. Ukrainy”, urządził na Starym Rynku wiec. Nadszedł posterunkowy Franciszek Machnicki, na widok którego wiecownicy zbiegli. Jednego z nich, mianowicie 21-letniego Mendla Zillera posterunkowy dopędził i aresztował. W czasie rewizji znaleziono przy aresztowanym bibułę o antypaństwowej treści.

Prokuratura oskarżyła Zillera o zbrodnię zdrady głównej.

Wczoraj odpowiadał on przed przysięgłymi, którzy odrzucili pytanie w kierunku

TYSIĄCE KOBIEC
używa codziennie kremu
FASCINATA

1732

zdrady głównej, a potwierdzili jedynie przyznalność oskarżonego do nielegalnego związku.

Trybunał skazał Zillera na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Rozprawę prowadził nadr. Mayer. Oskarżał prok. Zubrycki, bronił dr. Pawlencki.

Zamach samobójczy z nędzy

przy ulicy Króla Leszczyńskiego.

(d.) Wczoraj popołudniu zawezwano telefonicznie Pogotowie ratunkowe do realności przy ulicy Króla Leszczyńskiego 1. 7. Zamieszkała tam Wanda Białyk, żona murarza, w zamiarze samobójczym, wypija znaczną ilość spirytusu denaturowanego. Calkiem przypadkowo domownicy znaleźli Białykową wijącą się w boleściach, toteż pospieszili jej

z pomocą i zawezwali Pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz dyżurny przeplukał desperatke żołądek i pozostawił w dalszem leczeniu domowem.

Do czynu tego Białykową pchnęła nędza i brak pracy do uzyskania środków pieniężnych na życie.

Walka na noże o dziewczynę.

(d.) Ubiegłej niedzieli popołudniu w Kroszynie obok Lwowa rozegrała się zacięta walka na noże. Powstała ona między tamtejszymi parobkami na tle długotrwałego zatargu o dziewczynę. W czasie tej walki Bronisław Łambucki ugodził nożem w serce Pawła Łambuckiego, liczącego 20 lat. Czynu swego Bronisław Łambucki dopuścił się w chwili, gdy już był sam ranny przez zabitego Pawła. W czasie tej bójki również dotkliwie poranieni zostali nożami: Józef Mydlowiec i Józef Tadracz. Wszystkich trzech rannych przewieziono do szpitala powszechnego we Lwowie.

Zamordowanie sekretarza gminnego obok Krosna.

(d.) Wczoraj telefonicznie zawiadomiono lwowski Urząd śledczy policji państwowej że w nocy obok Krosna zostało popełnione morderstwo. Mianowicie w Woli Komborskiej zamordowano Stanisława Bigonia, sekretarza tamtejszego Urzędu gminnego. Nieznany

sprawca zadał mu siekierą sześć uderzeń w głowę. Na razie nie można ustalić powodu tego czynu. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia sprawcy.

Włamania we Lwowie.

(d.) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy po rozbiciu dwóch klódek włamali się do magazynu skór surowych, znajdującego się w realności przy ulicy Łokietka 1. 16, który jest własnością Ojzasa Getreua, zamieszkałego przy Starym Rynku 1. 7. Złodzieje zabrali stanął 32 skór końskich, wartości około 1400 złotych.

Drugie włamanie było popełnione w realności przy placu Gołuchowskich 1. 5. Tam złodzieje dostali się do sklepu galanteryjnego Aleksandra Scheiningera, z którego skradli różne towary, wartości około 8.700 zł.

Nadto wczoraj policja aresztowała: Władysława Mielnika, liczącego 32 lata i 19-letniego Michała Bodnara, obu bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Są oni podejrzani o włamanie do warsztatów mechanicznych Aleksandra Arenda przy ulicy Janowskiej 1. 54.

Druga Mata Hari

w czeskiej aferze szpiegowskiej.

Piękna tancerka chwyta szpiega w swe sidła. — Szpieg, kurjerem sztabu generalnego dla tajnych rozkazów!

Praga, w czerwcu.

(jr) Sensacyjna afra szpiegowska w Czechosłowacji zatacza coraz szersze kręgi i śledztwo, prowadzone niezwykle gorączkowo, wydobywa na jaw coraz ciekawsze szczegóły.

Największą niespodzianką było stwierdzenie, że kapitan Falont miał w Dreźnie kochankę i pomocnicę

w osobie niejakej Charlotty Wolf, 24-letniej, niezwykle pięknej tancerki, która była prawdopodobnie narzędzim w ręku centrali szpiegowskiej w Dreźnie. Stwierdzono mianowicie, że na lotnisku w Dreźnie oczekiwała szpiega stale jakaś elegancka kobieta, która odprowadziła go w czasie ostatniego gorączkowego powrotu do Pragi aż do granicy. Ona też była najprawdopodobniej towarzyszką nieznanego mężczyzny, który ofiarował w ub tygodniu

pół miliona koron adwokatowi praskiemu dr. Mellanowi za obronę szpiega.

W międzyczasie zdołano ustalić, że w grudniu 1928 r. występowała w najelegantszym barze praskim „Alhambra” tancerka tego samego imienia i nazwiska, pochodząca z Dreżna, która kilkakrotnie odjeżdżała na 2 lub 3 dni do domu.

Obecnie zgłosiła się na policji jej była koleżanka z baru, która spotkała ją w ostatnich dniach na ulicy w Pradze. Gdy jeszcze w dodatku doniosła obecnie policji bratysławska, że w latach 1924, 1925 i 1926 miała pod obserwacją niejaka Charlotte Wolf, żyjącą z nieznanymi źródłami i podejrzaną o szpiegostwo — nie ulega już zdaje się wątpliwości, że jest to jedna i ta sama osoba, i że druga Mata Hari wciągnęła Falontę w swe sidła, by wyko-

rzystać następnie jego stanowisko w sztabie generalnym dla celów centrali szpiegowskiej.

Według relacji policji w Bratysławie mówiła ona po słowacku, niemiecku i węgiersku i stąd domyślają się tu, że centrala w Dreźnie pracowała nie tylko dla Niemiec, ale i w tym wypadku dla sąsiednich Węgier, o czym już zresztą donieśliśmy. Charlotta Wolf była niezwykle zręczna, inteligentna i sprytna, tak, że mimo kilkakrotnego przesłuchania jej w policji, nie zdołano jej niczego udowodnić. W r. 1927 nagle zniknęła, by wypłynąć wkrótce w Pradze.

Drugi niemiłej sensacyjny szczegół ujawnił na wczorajszym posiedzeniu parlamentu poseł Dawid, który oświadczył, że od pewnej, bardzo wysoko postawionej osobistości otrzymał list z doniesieniem, że aresztowany szpieg używany był często jako

kurjer sztabu generalnego dla specjalnie ważnych i tajnych rozkazów dla poszczególnych dowódców wojskowych.

Dokumenty te, dotyczące się obrony kraju, obawiano się zawierać poezcie.

Nie ulega wątpliwości, że coraz bardziej sensacyjna ta afra, rzuca dość ciekawe światło na beztroskie urzędowanie czeskiego sztabu generalnego, co podkreśla tu z naciskiem cała prasa, która zapytuje, jak to możliwe, by były kierownik kancelarii, a więc zwyczajny manipulacyjny urzędnik był wszędzie i trząsł wszystkim.

Był pilny i pracowity i to wystarczyło, by zaufano mu zupełnie. Nikt się nie dziwił, jeśli przychodził do kancelarii wcześniej a odchodził później, niż inni.

Jak drogo kosztować będzie ta nauczka, dana najcięższym głowom armji czeskiej, narazie nie wiadomo jeszcze. Jeśli jednak prawda jest, jak słychać, że wskutek szpiegowskiej czynności Falonta zniszczona została

cała pięcioletnia praca sztabu generalnego to szkody idą w miliony. Mimo wszystkich, rozmaitych zresztą o tym wypadku urzędowych zaprzeczeń, nie ulega wątpliwości, że za bezcenne rzeczy nie płaciliby chlebobawcy szpiega

8.600 zł. mk. niemieckich miesięcznie.

W zapomnianej zresztą aktówce znajdowały się dokumenty niezwykle doniosłej wagi, zaopatrzone wszystkie w nagłówki

„tajne“ lub „poufne“

i noszące najświeższą datę.

Szpieg zachowuje się w więzieniu spokojnie i zeznaje niezwykle ostrożnie. Widać, że zdecydowany jest przyznać się tylko do tego, co zostanie mu udowodnione. Liczy on prawdopodobnie i na rozgardziasz, jaki wywołało w sferach wojskowych ujawnienie tej afery. Poza tem zmienia on co chwilę swe zeznania, które okazują się zresztą w przeważającej swej części fałszywe. Śledztwo wstępne zostało już ukończone i akta oddano właściwemu wojskowemu sędziemu śledczemu.

Miljoner-morderca

skazany na dożywotnie więzienie.

PRZESŁUCHANIE OSTATNICH ŚWIADKÓW. — MOWY OBROŃCÓW I PROKURATORA. — BŁĄD JURYSDYCZNY URATOWAŁ BARATAUDOWI GŁOWE. — ODSZKODOWANIE DLA RODZINY ZAMORDOWANEGO SZOFERA. — NA ŚMIERĆ! NA ŚMIERĆ! — DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW.

(xy) Proces Baratauda, który emocjonował miasto Limoges przez kilkanaście dni, zapelniając codziennie salę sądową tłumem żądnych sensacji słuchaczy i gromadząc przed gmachem sądu i więzienia rozgorączkowane tłumy ciekawych, dobiegł ostatecznie do końca.

Po przesłuchaniu kilkunastu jeszcze świadków,

z których najbardziej obciążające dla Baratauda zeznania złożył kupiec drzewny p. Lascaux, a najbardziej ciekawe kochanka zamordowanego Bertranda Peyneta, pani Brel, zwana „Mimi“,

rozwódka, przewodniczący oddał głos obrońcy Baratauda adwokatowi Charletowi, a następnie prokuratorowi, Charlaowi, który domagał się dla oskarżonego kary śmierci.

Sędziowie przysięgli udali się następnie na narady. Spodziewano się, że wydadzą wyrok, skazujący Baratauda na gilotynę.

Tymczasem sędziowie przysięgli potwierdzili pytania co do dobrowolnego zabicia przez Baratauda szofera Faure'a, umyślnego zniszczenia jego samochodu i dobrowolnego zabicia Bertranda Peyneta, a równocześnie, ku ogólnemu zdumieniu, dopuścili do przyznania Barataudowi obojętności łagodzących.

Przewodniczący, który dopuścił do tego błędu jurysdykcyjnego, wahał się, czy ma kazać wyprowadzić oskarżonego i chciał, aby sędziowie przysięgli odbyli ponowną naradę. Ale sprzeciwiła się temu obrona.

Barataud uratował więc głowę od gilotyny.

Wprowadzono wkońcu bładego jak wosk Baratauda, któremu odczytano werdykt sądu. Po ukończeniu werdyktu, Barataud wstał i przemówił do sędziów przysięgłych zaklinając się, że nie zabił szofera Faure'a i że śmierć Peyneta była jedynie wpływem uplanowanego przez nich wspólnego samobójstwa.

— Pownego dnia prawda wyjdzie na jaw! zakończył. — Życzę sobie tego gorąco dla zwrócenia czci mojej rodzinie i mojemu biednemu ojcu.

Wkońcu zapadł wyrok:

Barataud skazany został na dożywotnie więzienie.

Wdowa po zabitym szoferze Faure otrzymała 100.000 franków tytułem odszkodowania, dwoje dzieci zabitego po 75.000 franków. — Rodzina Peyneta otrzymała symbolicznego franka.

Wiadomość o wyroku przyjął zgromadzony przed sądem tłum ze zdumieniem.

Błąd w sporządzeniu werdyktu uratował Barataudowi głowę!

Kiedy wyprowadzono Baratauda z sądu, aby go odwieźć do więzienia, tłum obrzucił Baratauda obelgami, krzycząc:

„Na śmierć! Na śmierć!“

Rozległy się też gwizdy i wycia. Wykorzystali to naturalnie dla swoich celów komuniści, którzy przybyli pod sąd z „Międzynarodówką“ na ustach. Jeden z komunistów wygłosił nawet przemówienie do tłumu. Demonstrantów rozpędziła policja, aresztując kilkanaście osób.

NADESŁANE.

Proszę wyciąć! **5%** Proszę wyciąć!

rabatu ofiarownie oddawcy tego ogłoszenia dla wprowadzenia się — firma
Apisdorf i Fenster, skład obuwia, **Sykstuska 32.**
Pierwszorzędne i tanie obuwie! 2401

Z Teatru Wielkiego.

(„Baron Kimel“ — Waltera Kollo).

Gdyby widownię Teatru Wielkiego zamieniono w ogród, a jeog scenę na ogródkową i, gdyby na takim tle wystawiono operetkę Waltera Kollo p. t.: „Baron Kimel“ — byłoby wszystko w największym porządku. Do gmachu Teatru Wielkiego idą jego sceny dzieło to, mające mało związku z nietylę prawdziwą, o ile wogóle jakąś sztuką, zaprawione sporą dozą niesmacznych pomysłów, nie należy. Budzi wprawdzie echa jakiejś „Kró-

Drugi Caruso.



(xy) W Berlinie rozpoczął występy słynny włoski tenor i członek „Metropolitan Oper“ w Nowym Jorku, Benjamin Gigli (nazwa rycina), który otrzymał nazwę „drugiego Carusa“. Gigli podobny jest nawet do Carusa z zewnątrz.

lowej Montmartru“, która ongiś także zabłąkała się do przybytku naszej sztuki, którą musimy poważnie traktować, niemniej to po winowactwo nie usprawiedliwia w niczem faktu, że wybór padł właśnie na nie. Treść wo nie daje to qui pro quo wyzyskane socjalnie wiele razy, strywalizowane tylko niczego, muzycznie nie wnosi żadnych pomysłów godnych uwagi i podkreślenia. Jakąś jedną, druga ładniejsza melodia błaka się po tem przestworzu trzech krótkich aktów, przedłużonych niemilosierdzie długą przerwą między pierwszym a drugim aktem, (wśród nich specjalnie ładna i ładnie aranżowana scena z lalką w akcie II-gim — duet pp. Rylskiej i Sowińskiego, okraszony ewolucjami dziecięcego baletu) i na tem właściwie koniec... Walter Kollo opanował swoją produkcję sceny operetkowej, mimo, iż naprawdę nielato do rzecz osiągać rekordy Straussów, Offenbachów, Kalmanów... Stąd wypadłoby być przy wyborze jego dzieł ostrożniejszym, nie każde bowiem zawiera walory: „Tylko ty“...

Grano tę nowosć, która właściwie należy do teatrzyków ogródkowych, czy do scenek amatorskich — dobrze, tak dobrze, że aż szkoda było pracy przygotowanej, wysiłku pamięciowego naszych artystów, którzy z lepszym dla sztuki pożytkiem mogli wystudjować albo jakąś wartościową nowosć, (przeważystkiem — polską), albo jakieś istotnie wartościowe wznowienie operetki z lat dawnych. Na tego rodzaju nowosci szkoda czasu i pracy. Niemniej stwierdzam, że doskonały typ stworzył p. Tatrasński, a równie dobre jego towarzysze pp. Ciesielski i Chrzastowski, że ładnie śpiewały pp. Korabianka i Rylska, że na miejscu był p. Sowiński, a z pozostałych pp. Kowalski, Bojanowski, Kopezyński i Milkowska, na równi z przedstawicielami postaci epizodycznych. Szarzy powinna się wyzbyć koniecznie p. Lerczyńska. Balet w akcie II-gim był zgrabnie pomysła-

ny, reżyserja składna, dekoracje, nie stawiające żadnych wymogów, mniej interesujące. Ale mimo ten ład i skład, w jakim ta nowość szła, twierdząc, że szkoda na takie spektakle czasu. Notowane jako przybytek, w skromniutkiej ilości tegorocznych operetko-

wych premier, nie stanowią takiej pozycji, któraby posiadała jakąś wartość. Szkoda czasu, szkoda czasu i żal, że scena Teatru Wielkiego, mająca w czem wybierać, idzie na lepszą rzecz bezwartościowych i niesmacznych.
Prof. Lesław Jaworski.

Dokoła strajku akademickiego.

Niedoszły wiec we Lwowie. -- Śledztwo policyjne. -- Dwaj studenci na wolności. -- Zajścia uliczne w Warszawie. -- Po ekscesach w Poznaniu.

(d.) W związku ze znaną już naszym Czytelnikom odezwą Episkopatu lwowskiego, nawołującą młodzież akademicką do zaniechania dalszego strajku, wczoraj popołudniu ogłoszono, że o godzinie 8-mej wieczór odbędzie się na Politechnice wiec ogólno-akademicki.

Już przed oznaczoną godziną młodzież poczęła tłumnie gromadzić się przed gmachem Politechniki, gdzie miał się odbyć wiec pod gołym niebem. Tymczasem równocześnie zaczął padać silny deszcz, który utrudniał techniczne przeprowadzenie obrad, gdyż połowa młodzieży przed deszczem schroniła się do gmachu Politechniki, zajmując wstępy, druga część dla braku miejsca musiała pozostać na dworze. Komitet strajkowy, biorąc pod uwagę ten stan i przypuszczając, że w takich warunkach nie mogą potoczyć się obrady tak, aby należycie zostały zrealizowane postanowienia Komitetu, wiec odroczył. Ma on odbyć się dziś wieczór. Przypuszczalnie w razie niepogody, za zgodą rektora, odbędzie się w auli.

Wobec sytuacji — jaka obecnie wytworzyła się — nie ulega wątpliwości, że wiec dzisiejszy postanowi zakończyć strajk, oddając swoją sprawę w ręce biskupów i rektorów.

Jak się dowiadujemy, dochodzenia policyjne w sprawie zajścia w czasie procesji przy ul. Zygmuntowskiej zostały już ukończone. Odnośnie protokoły, spisane z 50-ciu świadkami, odesłano do prokuratury. Również do końca dobiega śledztwo, prowadzone przeciw akademikom, przytrzymanym w więzieniu śledczym. Wczoraj z pośród aresztowanych wypuszczono na wolność dwóch studentów, a to: Leopolda Dutkiewicza i Tadeusza Karpińskiego.

ZAJŚCIA ULICZNE W WARSZAWIE.

Część młodzieży akademickiej w Warszawie, solidaryzując się z demonstrantami lwowskimi, wczoraj o godzinie 17 popołudniu usiłowała urządzić demonstrację na placach Warszawy. Z tego powodu przyszło do zamieszek na ulicach, prowadzących do dzielnicy żydowskiej, a w szczególności na ulicy Bielańskiej. Demonstranci usiłowali dostać się pod synagogę, jednak to im się nie udało wobec zdecydowanej postawy oddziałów policyjnych.

Demonstranci zostali rozpróśnięci przez policję.

Dopiero o godz. 11 w nocy grupa korporantów dostała się pod redakcję sanacyjnej.

Zamach na pociąg pod Żyrardowem.

Warszawa. (PAT.). W dniu 9 bm. wieczorem, omalże nie przyszło do katastrofy kolejowej między stacjami Żyrardowem i Jaktorowem. Pociąg towarowy, idący do Warszawy, wpadł na położoną przez jakieś zbrodnicze ręce w poprzek toru szynę kolejową długości 12 metrów. Wskutek przytomności umysłu maszynisty, pociąg zatrzymano, jednakże nastąpiło dość znaczne uszkodzenie toru. Pociąg pociąg, który zdążył za towarowym, został również zatrzymany. Rozmiary katastrofy byłyby ogromne, gdyby nie pociąg towarowy, lecz pociąg pierwszy wpadł na szynę. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo.

go dziennika „Kurj. Por.” przy ul. Marszałkowskiej, gdzie wybito wszystkie szyby. Z chwila nadejścia oddziału policyjnego ekscedenci zbiegli.

O godz. 11.20 w nocy policja obsadziła wszystkie redakcje pism sanacyjnych i żydowskich, zabezpieczając je przed napadami.

Wczoraj późnym wieczorem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenia,

Z Rady Ligi Narodów.

Niefortunny występ Stresemanna. -- Oświadczenie Brianda.

Madryt. (f. — telef.) Dziś odbyło się tu otwarcie 35 sesji Rady Ligi Narodów. Rozpatrywane było podanie Węgier w sprawie optantów węgierskich oraz niezadowolona dotychczas kwestja rumuńsko-węgierska.

Warszawa. (f. — telef.) Donoszą z Madrytu, że na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Stresemann zażądał postawienia na czwartkowym posiedzeniu Rady sprawy rzekomej likwidacji majątków mniejszości niemieckiej w Polsce. Wydobycie tej kwestji przez Niemców oznacza brutalne naruszenie dotychczasowej procedury Rady i ma na celu jedynie propagandę niemiecką na terenie międzynarodowym.

Z Madrytu donoszą, że wielkie wrażenie wywołał tam komunikat Brianda, że nie będzie przeprowadzał żadnych zakulisowych negocjacji ze Stresemannem. Jest to odpowiedź na oświadczenie Stresemanna w San Sebastian, że zażąda w Madrycie podczas sesji

mające zapewnić stolicy spokój, wrazie powstania się ekscesów młodzieży, grupującej się w korporacjach.

PO EKSCESACH W POZNANIU.

Warszawa (f. telef.). Z Poznania donoszą, że w wyniku śledztwa w sprawie sobotnich ekscesów ulicznych, z pośród 37 aresztowanych, 14 osób zwolniono, podczas gdy pozostałych pozostawiono w więzieniu. Jak ustalono, głównymi sprawcami zajścia są dwaj korporanci: Walski i Krawczyński.

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeżuczeniu, uczuciu strachu, ogólnem złem samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kieszki. Największe powagi lekarskie tego stulecia stosują wodę **Franciszka-Józefa** zarówno u mężczyzn, jak u kobiet i dzieci z nadzwyczajnym skutkiem. Żądać w aptekach.

2342

Rady Ligi ewakuacji Nadrenji oraz Zagłębia Sarre.

Na Wielkim raucie, wydanym przez polskiego posła w Madrycie, obecny był Primo de Rivera. Mian on na siebie wstęgę orderu Orła Białego, który mu został doręczony przez delegację polską.

Jak donosi „Kurjer Poranny” z Madrytu, zlikwidowana została niezręczność popełniona przez Stresemanna w wywiadzie dziennikarskim, w którym powiedział on, że mniejszości narodowe w Hiszpanji są uciskane, co obraziło rząd hiszpański. Likwidacja nastąpiła w drodze demarche ambasadora niemieckiego w hiszpańskim ministerstwie spraw zagranicznych, oraz dzięki madryckiemu dziennikowi „La Paz”, który w następnym artykule uratował sytuację. Teraz koła niemieckie usiłują wmawiać, że wyolbrzymienie niezręczności Stresemanna jest intrygą polską.

Polityka zagraniczna Anglii.

Stosunek do Ligi Narodów. -- Nawiazanie stosunków z Rosją. -- Odszkodowania niemieckie. -- Sprawa Nadrenji.

Londyn (Pat). W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Daily Herald”, sekretarz stanu spraw zagranicznych Henderson oświadczył, że zarówno on jak i premier Mac Donald uznają, że

stosunki z Ligą Narodów stanowią jeden z zasadniczych punktów polityki nowego gabinetu.

Minister powiedział przytem: Musimy być nie tylko w Lidze, ale być również z Ligą. Nasza polityka prowadzona będzie w duchu Ligi. Zagadnienia nasze traktować będziemy nie z punktu widzenia strategii narodowej, lecz

na platformie współpracy narodowej. Ten duch przyswiecać będzie naszej polityce zarówno w stosunku do państw, które są członkami Ligi, jak i do tych, które do niej nie należą, a więc do Stanów Zjednoczonych i Rosji.

Znaczenie Ameryki jest olbrzymie zarówno dlatego, że w odniesieniu do problemów związanych z pokojem powszechnym Stany Zjednoczone mają klucz do sytuacji jak i w odniesieniu do szeregu wspólnych spraw o znaczeniu światowym. Czynić będziemy wszystko, co w naszej mocy, aby zacieśnić węzły między dwoma wielkimi demokracjami anglo-saskimi.

Drugim wielkim państwem, które znajduje się poza Ligą jest Związek Republik sowieckich. Polityka Labour Party jest dobrze znana. Toteż rząd nasz pociągnie z wykony-

waniem jej programu, przedewszystkiem w stosunkach z Rosją, przystępując w drodze rokowań do nawiązania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych na podstawach koniecznych dla utrzymania pokoju powszechnego i dla względów ekonomicznych.

Mówiąc o odszkodowaniach niemieckich Henderson zaznaczył, że

rząd powinien poznać szczegółowo sprawozdanie ekspertów

i upewnić się co do opinji w tej dziedzinie rządów zainteresowanych. Dopiero wówczas rząd może zdecydować o swoim następnym kroku. W sprawie Nadrenji Henderson oświadczył wyraźnie, że dążeniem rządu będzie możliwie jak najspieszniejsze wycofanie stamtąd wojsk brytyjskich. Rząd pragnąłby również takiegoż

wycofania wszystkich wojsk obcych z obszarów państwa niemieckiego.

Dodał on jednak, że rząd przystępować będzie z ostrożnością do wyboru najskuteczniejszych środków osiągnięcia tego celu. Tak samo będzie postępował w odniesieniu do zagadnienia rozbrojenia i bardzo ważnego zagadnienia arbitrażu.

POMYŚL o WYJEZDZIE na Wystawę w Poznaniu.

KOPERNIK

DZIŚ PREMIERA. Wielki podwójny program w 20 aktach.
Igo Sym, Fay Marbe, Ernest Verebes — w szlagierach pt.

MARYSIENKA

dramat czarow-
nych nocy w 10
aktach. — — —

„Powojeny mężczyzna“

II. „DOLAR I PRZYPADEK“. 26385

Ceny miejsc na pierwszy seans o 50% niższe.

Niemcy prowokują!

Napad na wizytatora szkolnego w Cieszynie.

Warszawa. (f. — telef.). Ludność cieszyńska od czasu wypadków opolskich jest systematycznie prowokowana przez Niemców, a przedewszystkiem prowokowani są studenci cieszyńskiej akademii rolniczej. Celem zbadania tej sprawy Ministerstwo Rolnictwa wydelegowało do Cieszyna wizytatora szkół

cieszyńskich p. Kaczyńskiego. Gdy p. Kaczyński onegdaj przechodził przez park w pobliżu gmachu akademii, został obrzucony gradem kamieni. Pan Kaczyński, ranny w głowę, strzelił kilkakrotnie na postrach w powietrze. Napastnicy na odgłos strzałów rewolwerowych zbiegli.

Zapowiedź rewolucji w Niemczech.

Berlin (AW). Na odbywającym się wszechniemieckim kongresie partii komunistycznej największą sensację wywołało przemówienie kierownika okręgu komunistycznego w Berlinie, który m. i. oświadczył, że generalny sztab nowej niemieckiej rewolucji jest stworzony i że generalne powstanie przeciw burżuazji jest opracowane i będzie nieuniknione. Wspominał o 30 zabitych, którzy padli

ofiara krwawych walk (w czasie ostatniej rewolty komunistycznej w Berlinie) i zapowiedział rewolucję niemiecką jako pierwszy etap rewolucji światowej. Gdy przedstawiciel komunistycznej partii włoskiej wchodził na salę wszyscy obecni podnieśli się z miejsc i uchebili włoskiego przedstawiciela komunizmu śpiewając Marsyljanke.

Katastrofa samolotowa.

Pilot wyszedł bez szwanku.

Warszawa. (f. — telef.). Z Krakowa donoszą, że samolot wojskowy, lecący w wysokości około 1000 m. w okolicy dworca towarowego, wpadł nagle w korkociąg i zaczął szybko spadać. W tej samej chwili z aparatu wyskoczył pilot ze spadochronem, który

sześcieliwie się rozwinął. Samolot uległ całkowitemu zniszczeniu, podczas gdy pilot rozbitego samolotu wylądował sześcieliwie, nie odnosząc żadnych obrażeń. Był to kapitan pułku lotniczego, Pawlikowski.

Katastrofy samochodowe.

Jedna osoba zabita, 19 rannych.

Lublin, 10 czerwca. (Pat.). Wczoraj rano oficerowie garnizonu w Zamościu wracali wraz z żonami z Klemensowa do Zamościa w liczbie 16 osób autem półciężarowym, należącym do 9 pp. Leg. Na 9 klm. od Zamościa koło wsi Zawada, błotnik auta uderzył o słup telegraficzny. Pasażerowie wypadli na szosę. — Żona kapitana 3 pap. Dumilkowa poniosła śmierć na miejscu. 5 osób odniosło rany, dwie osoby wyszły bez szwanku, zaś reszta dozna-

ła lekkich obrażeń. Dochodzenia prowadzi policja łącznie z żandarmerją.

Warszawa. (f. — telef.). Wczoraj wieczorem na drodze Modlin-Warszawa miała miejsce nowa katastrofa autobusowa. W pobliżu Nowego Dworu pękła kierownica, wskutek czego autobus wywrócił się. 14 pasażerów odniosło rany, opatrzone ich w szpitalu w Nowym Dworze. Sam samochód uległ całkowitemu zniszczeniu.

Śmierć 19 osób w nurtach rzeki.

Warszawa. (f. — telef.). Wielki prom „Forelle“, kursujący na Łabie, uległ wielkiej katastrofie pod Miśnią. W pewnym momencie najechał na prom całą siłą okręt. Na promie znajdowało się 25 pasażerów, wśród których wybuchła panika. Odważniejsi wskoczyli do wody. Prom, przecięty na pół

przez statek, momentalnie poszedł na dno. Uratowało się zaledwie 6 osób, wśród nich przewodnik promu, który wskutek śmiertelnego strachu postradał mowę. Pewna starsza kobieta, która zdołała się uratować, zmarła wkrótce na udar serca.

Wybitni wodzowie socjalistyczni przybędą do Polski.

Warszawa (f. telef.). „Robotnik“ donosi, że w najbliższych dniach przybywają do Polski wybitni przywódcy socjalistyczni Drużnej Międzynarodówki, w charakterze gości PPS. i Marszałka Sejmu Daszyńskiego. Przyjazd swój zapowiedzieli: wódz socjalistów belgijskich Vandervelde z małżonką, przywódca parlamentu niemieckiego Paweł Loebbe, jeden z wybitnych przywódców angielskiej Labour Party, przywódca parlamentu lotewskiego Kalnis i inni. W czasie swego pobytu przywódcy socjalistyczni odwiedzą kilka miast polskich.

Napad uzbrojonej bandy.

Willenstad. (PAT.). Uzbrojona banda, wedle przypuszczeń nacjonalistów z Wenezueli, opanovała w sobotę wieczorem wybrzeże zabijając wielu policjantów. Napastnicy, na których czele stoi generał Vinine opanowali amerykański parowiec „Maracaiho“, uprowadzając na jego pokładzie zakładników: gubernatora holenderskiego wyspy Curacae i dowódcę garnizonu. Banda skierowała ów statek na wybrzeże Wenezueli, gdzie wylądowała, zwalniając funkcjonariuszy holenderskich, którzy na pokładzie statku powrócili zdrowi i cali do Willemstad.

Przeciw traktatowi Wersalskiemu.

Katowice. (PAT.) „Kattowitzer Ztg.“ donosi, że Zjednoczone Związki górnośląskich Hutmattreuerów urządzają 30 czerwca br. w C. polu manifestację przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, połączoną z manifestacją w sprawie Saary.

W związku z tem wysłano na ręce dra Eckenera pismo zapraszające statek powietrny Zeppelin do odwiedzenia Górnego Śląska.

W odpowiedzi zarząd budowy statku zawiadomił, że nie może na pewne przyrzec swojej wizyty, gdyż dotychczas nie są znane wyniki badań uszkodzenia motorów. Sprawę jednak zarząd będzie miał na oku.

Prof. Bartel składa mandat posełski?

Warszawa. (f. — telef.) Od kilku dni krąży w kołach politycznych niezaprzeczona doniesienie, że były premier Bartel nadesłał do prezydium Klubu BB. pismo, w którym donosi, że rezygnuje z mandatu posełskiego. W związku z tem ma się odbyć z końcem tygodnia posiedzenie prezydium Klubu BB., które ma się ustosunkować do powyższego rzekomego pisma prof. Bartla.

Próbne loty.

Warszawa. (f. — telef.) Z Paryża donoszą, że lotnicy polscy Klisz i Kowalczyk dokonali próbnego lotu i przebyli 15 godzin bez przerwy w powietrzu. Lotnicy oświadczyli, że samolot i radiostacja działają sprawnie. Niebawem do kadłubu samolotu ma być wmontowany motor, który będzie użyty do lotu transatlantyckiego.

Wybryki rekrutów w Zaleszczykach.

Wczoraj doszło w Zaleszczykach do krwawych zaburzeń spowodowanych przez kilkudziesięciu rekrutów. Pod wpływem alkoholu rekruci zaczęli płądować sklepy. Wywiązały się bójki. Napadniętym pospieszyli z pomocą przechodnie. W wyniku starcia 1 rekrut został zabity. Jest kilka osób rannych.

Policja wezwała do pomocy oddział wojskowy KOP-u, poczem sytuację opanowano. Aresztowano 16 osób.

EPILOG PROCESU BIAŁORUSKIEJ HROMADY.

Wilno, 10. czerwca (Pat.). Przed wileńskim sądem okręgowym rozpoczęła się dziś rozprawa przeciwko Klimcewiczowi, oskarżonemu o głośne w swoim czasie zabójstwo Gurina w czasie toczącego się wiosną ub. roku w Wilnie procesu przeciwko członkom Hromady.

W procesie tym zeznawać miał jako świadek Gurin, b. członek komunistycznej partii zachodniej Białorusi i b. redaktor „Bolszewika“, który następnie z partii wystąpił i poczynił zeznania dla wielu oskarżonych w procesie niekorzystne. Ponieważ Gurin był wtajemniczony w sprawy partyjne, komuniści starali się za wszelką cenę unieszkodliwić go.

Pierwszy zamach wykonano na niego w grudniu 1926. Gurin ranny został w nogę i ramię, sprawcy zbiegli. Następnie dnia 10 marca 1928 Gurin zamordowany został w czasie procesu Hromady przez przeznaczonego do wykonania wyroku partyjnego Klimcewicza, który dziś stanął przed sądem.

Klimcewicz przyznał się do zabójstwa, wypierał się jednak przynależności do partii komunistycznej i twierdził, że działał z własnej inicjatywy.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Klimcewicza na bezterminowe więzienie.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 11. czerwca.
Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie płacono za dolary efektywne 8-90 zł. przy spokojnej tendencji.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Nowy wiceprezes lwowskiej Dyrekcji kolei państwowych.

(d) Jak się dowiadujemy, dotychczasowy wiceprezes Dyr. kol. państw. we Lwowie, magistr praw, p. Z. Swatoń, z dniem wczorajszym otrzymał 3-miesięczny urlop wypoczynkowy.

Na czas nieobecności tegoż Ministerstwo komunikacji w Warszawie wiceprezesurę lw. Dyrekcji powierzyło panu drowi St. Świągostowi, dotychczasowemu naczelnikowi wydziału taryfowo-handlowego tejże Dyrekcji.

Wczoraj urzędnicy wyżej wspomnianego wydziału uroczyście i nadzwyczaj serdecznie żegnali swego naczelnika, przechodzącego na stanowisko wiceprezesa, pozostając w nadziei, że dr. Świągost na nowej placówce urzędni-

czej, łącząc w swej pracy interes państwa, rozwój kolejnictwa polskiego i dobro ludności, nadal kontynuować będzie swój koleżeński i bezstronny stosunek do urzędników i personelu kolejowego.

Dodać wreszcie należy, że dr. Świągost, długoletni prezes „Sokoła II” i doskonały organizator społeczny, w mieście naszym cieszy się wielką sympatią, to też nie ulega kwestji, że jego przesunięcie na stanowisko wiceprezesa przyjęte będzie z zadowoleniem nie tylko wśród kolejarzy, ale także wśród całego społeczeństwa lwowskiego, które miało sposobność zetknąć się z dr. Świągostem bądź w jego urzędowaniu, bądź w jego pracy społecznej.

Dalszy ciąg procesu przeciw inż. Pawłowiczowi i towarzyszom.

Co mówi obrońca adw. Dr. Głuszkiewicz?

(K. D.) Obrońca osk. Skurdy adw. dr. Głuszkiewicz zabrawszy dziś głos, podnosi na wstępie przewagę oskarżenia nad obroną, we wszystkich wielkich procesach i nadmieniam, że np. w tym wypadku miało ono przeszło rok czasu do badania tej sprawy, a nie zwróciło uwagi na taki np. fakt istotny, że Wydział zasobów lwowskiej Dyrekcji nabywał towary o 30 procent taniej, niż inne Dyrekcje kolejowe.

Na kilka tysięcy spraw, jakie załatwił osk. Skurdo, wyłowiono ledwie kilkanaście wypadków, które zamiast conajmniej zbadać dyscyplinarnie, określono mianem zbrodni nadziewia władzy urzędowej i pobierania łapówek. Ustawa mówi, że ostatnie słowo należy do obrony. Ale to słowo, jest równocześnie pierwszym słowem obrony, wypowiedzianem pod kontrolą społeczeństwa. Przedtem bowiem mówili, wrzeszczeli i krzyczeli o tej

tej sprawie ci, którzy wedle ustawy, nie mogli mieć wiadomości, którym zależało na wzburzeniu opinji.

Czynili to elementy nieodpowiedzialne, usiłujące rozdmuchać tę sprawę dla celów niezdrowej sensacji.

Obrona rozumnie swą rolę, jako walkę popartą ścisłymi dowodami, naprowadzoną przez wynik rozprawy.

Po wysłuchaniu przemówienia prokuratora, jednego z najlepszych mówców, jakie w ostatnich latach w sądzie słyszał, ma mówca wrażenie, że wprowadzony został do czełości, gdzie niepodobna się rozejrzeć.

Dalej skarży się mówca na brak materiału do obrony wobec tego, że brak materiału oskarżenia.

Porusza stan materialny klienta, wykazany przez świadków, którzy stwierdzili biedę i nędzę.

Potworna zbrodnia.

Żona zamordowała męża przy pomocy swego syna i córki.

W Opatówku pod Kaliszem mieszkiał zamężny chłop, Bolesław Jezierski, z żoną Marią i jej dziećmi: synem Józefem Wątkowskim i córką Anną.

Miedzy małżonkami były ciągle tarcia na tle majątkowym. Żona domagała się przepisanja gospodarstwa na imię jej dzieci, a Jezierski nie chciał pozbawić się majątku. — Nadto Jezierska utrzymywała kazirodczy stosunek z własnym synem i obecność starego chłopca w domu była jej nie na rękę.

W umyśle jej zrodził się piekielny plan zabicia męża i podpalenia chaty dla upozorowania nieszczęśliwego wypadku.

Późną nocą 19. września ub. roku Jezierski obudził się nagle i ujrzał nad sobą drapieżną twarz żony. W rękę trzymała wielki kuchenny nóż. Chciał krzyknąć, ale w tej samej chwili pasierb przycisnął mu twarz poduszką, a pasierbica związała nogi sznurem. Wtedy zbrednicza małżonka pęgażyła nóż w jego piersi.

Po krwawym czynie cała trójka uciekła z domu, podkładając ogień pod oblane naftą ściany. Na widok luny sąsiedzi się zbiegli i zastali Jezierskiego w agonji. Zdołał jeszcze wykrzyknąć:

„Słuchajcie, to żona i dzieci mnie zamordowały”. Po chwili już nie żył.

Potworny, zwierzęcy mord wywołał we wsi niezwykle poruszenie. Chłopi z widłami i cepami ruszyli na poszukiwanie morderców, pragnąc sami wymierzyć im sprawiedliwość. Ale Jezierska z dziećmi schroniła się na posterunek policji w ten sposób uniknęła samosądu.

Sąd okręgowy skazał obecnie potworną zbrodniarkę na 10 lat, a syna na 8 lat ciężkiego więzienia. 15-letnia córka Anna została uniewinniona, gdyż sąd uznał, że niema ona rozeznania.

Dramat miłosny młodocianej pary.

ZAMACH SAMOBÓJCZY PRZY POMOCY

(?) Z Reichenbergu donoszą do dzienników wiedeńskich pod datą 8 bm.:

W miejscowości Jüdenorf znaleziono wczorajszej nocy na maszcie przewodów elektrycznych dwoje młodych ludzi, powieszonych drutami, przynocowanymi do przewodów elektrycznych.

Zawiadomiono natychmiast o wypadku policję.

SILNEGO PRADU ELEKTRYCZNEGO.

Zanim zjawiała się komisja wraz z lekarzem, dozorca, który pierwszy zauważył wypadek, odwiązał parę samobójców i złożył ich na ziemi, stosując pierwsze środki ratownicze.

Niestety, jedna tylko z ofiar jeszcze żyła. Kobieta. U młodzieńca lekarz stwierdził już tylko śmierć.

DOenatką, jak się okazało, jest Małgo-

rzata Purkert. Donalem, synu inżyniera Jägera, dyrektora A. E. G. filji w Niemc.

Ośmnastoletni student Jäger kochał się w szesnastoletniej Małgorzacie. Dziewczynka pochodziła z biednej rodziny. Rodzice młodzieńca przeciwni byli temu, by młodzi schodzili się z sobą i nakazali synowi zerwać z Małgorzatą. Kochająca się para postanowiła razem umrzeć. Pozostawili listy, prosząc, by ich pochowano we wspólnym grobie.

Małgorzatę Purkart odwieziono do szpitala w stanie bardzo groźnym. Jeśli nawet wyjdzie z życiem, pozostanie kaleką. Grozi jej bowiem częściowy paraliż.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W KASYNIE OFICERSKIM.

Warszawa (f. telef.). Wczoraj przybył do kasyna oficerskiego I. p. swoleżerów, Marszałek Piłsudski, gdzie wręczył osobiście pułkownikowi Rumłowi nagrodę zdobytą przez niego w konkursie międzynarodowym armji polskiej. Jest to nagroda imienia Marszałka Piłsudskiego. Po wręczeniu nagrody wypito tradycyjną lampkę wina. Marszałek Piłsudski zabawił w kasynie około 2 godziny.

W pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się za spokój duszy śp. Profesora

WOJCIECHA KOŚCIŃSKIEGO

żałobna msza św. w kościele OO. Bernardynów d. 12. czerwca 1929 r. o g. 10 rano, na którą Przyjaciół i Znajomych zaprasza RODZINA

NIEPOWODZENIE NIEMIECKIEJ POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ.

Berlin. (PAT.). Urzędowe doniesienie o wynikach subskrypcji na wewnętrzną uprzywilejowaną pożyczkę stwierdza, że subskrypcja pierwszej transzy, obliczonej na 300 milionów marek przyniosła 1777 milionów marek. Prasa przedstawia przyczynę wyniku, jako objaw braku zaufania do polityki finansowej obecnego rządu, podkreślając jednak, że subskrypcja ta ogłoszona była w bardzo niepomysłnej formie.

ŚMIERĆ ARTYSTY - MALARZA.

Warszawa. (AW.) Zmarł tu na aneuryzm serca znany artysta - malarz Stabrowski. — Ulubionym tematem jego były pejzaże północne. Śp. Stabrowski zorganizował przed 26 laty Szkołę Sztuk Pięknych w Warszawie.

WŁAMALI SIĘ DO KOŚCIOŁA.

Łódź (AW.) Do kościoła N. Marji Panny włamali się nieznani złoczyńcy, którzy skradli wota i rozbili puszki z ofiarami, czyniąc straty na 10.000 złotych. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Ile kosztowała Meksyk wojna domowa?

Ostatnia wojna domowa w Meksyku pociągnęła za sobą niemało ofiar i strat. Oficjalna statystyka min. wojny stwierdza, że 4.000 osób zostało zabitych, a 11.000 rannych. Wydatki wojskowe, szkody w zniszczonych miastach i straty w handlu i przemyśle wynoszą około 50 milionów dolarów. Kredyt, potrzebny dla przywrócenia taboru kolejowego do normalnego stanu, oraz odbudowy linii kolejowych, zniszczonych przez wojnę domową, wynosi około milion dolarów.

Łodzianin -- ministrem angielskim.

Warszawa. (f. — telef.). Jedno z pism łódzkich podaje sensacyjną wiadomość, jakoby jeden z ministrów w rządzie Mac Donalda, Sir Emanuel Shaynvel był z pochodzenia Łodzianinem. Ojciec jego był kraw-

cem i przed wojną wyemigrował z małoletnim synem do Anglii, gdzie przyjął obywatelstwo angielskie. Syn jego uczęszczał do szkół w Londynie, a w r. 1917 zajął się działalnością polityczną.

Ciekawy proces

obywateli lwowskich przed Sądem Najwyższym.

Warszawa. (f. — telef.). W Sądzie Najwyższym toczy się prawnie bardzo ciekawy proces, którego głównymi aktorami jest dwoje obywateli lwowskich. Jest to sprawa byłego posła na Sejm, p. Bryla, przeciw p. Henryce Filipowskiej. Przed laty p. Bryl nabył u p. Filipowskiej dom we Lwowie. Ponieważ nie uiszczył w całości ceny kupna, Filipowska skierowała sprawę do sądu i we wszystkich trzech instancjach p. Bryl proces przegrał, przyczem jako zastępca Bryla występował adwokat lw. dr. Nagiel. Gdy Filipowska rozpoczęła kroki egzekucyjne, oddał Bryl swoje zastępstwo innemu adwokatowi lwow. dr. Matkowskiemu. Ten zażądał uznania egzekucji za niedopuszczalną, twierdząc, że p. Filipowska zgodziła się na spłatę ratami należnych jej pieniędzy. Ale proces ten przegrał Bryl w dwu instancjach. Obecnie adwokat posła Bryla wystąpił przed Sądem Najwyższym z nowym procesem o unieważnienie wyroków wszystkich trzech instancji, twierdząc, że dr. Nagiel prowadził sprawę bez pełnomocnictwa p. Bryla i jego wiedzy. Zaznaczyć należy, że w międzyczasie adw. Nagiel zmarł i w ten sposób ubył klasyczny świadek w tej sprawie. Na wczorajszej, przeprowadzonej przed Sądem Najwyższym rozprawie, Sąd Najwyższy zarządził przeprowadzenie nowych dowodów i rozprawę odroczył.

Krwawe manifestacje

przeciw wyrokom sądów przysięgłych.

Paryż. (AW.) Demonstracje ludności Limes przeciwko wyrokowi sędziów przysięgłych, skazującemu mordercę Barataud'a na dożywotnie więzienie zamiast gilotyny, powtórzyły się wczoraj. Tłum usiłował przypuścić szturm do bram więzienia. Musiano we-

zwać wojsko, które nie mogąc sobie dać rady z tłumem, użyło broni. Około 200 policjantów i żołnierzy odniosło rany. Ze strony ludności około 100 osób raniomych. Obawiają się powtórzenia się rozruchów.

Katastrofa autobusu osobowego na gościńcu Lwów-Żółkiew.

(d.) Wczoraj o godzinie 15-tej popołudniu na gościńcu państwowym Lwów-Żółkiew wydarzyła się katastrofa autobusowa. Przejżdżający o tej porze autobus, załadowany pasażerami, przy wymijaniu zderzył się z wozem ciężarowym, naładowanym towarami. Zderzenie było tak silne, że autobus został znacznie uszkodzony, oraz powylały z niego szyby.

Z pośród jadących trzy osoby doznały licznych kontuzji, na szczęście nie groźnych.

Na miejsce wypadku udała się zawezwana telefonicznie karetka Pogotowia ratunkowego ze Lwowa wraz z lekarzem i sanitariuszem. Obok rozbitego autobusu zostali opatrzeni: Eugenja Landan, masarzystka; Józef Angofer, lakiernik i Michał Forski, handlowiec. Otrzymali oni kontuzje na głowach i rękach. Pogotowie ratunkowe przewiozło ich do Lwowa.

W sprawie tego wypadku policja wdrożyła dochodzenia.

Ucieczka więźnia zakładu kary w Drohobyczu.

Drohobycz, w czerwcu.

(hl) Zarząd tut. Zakładu kary pod „Górką” zawiadomił policję o ucieczce więźnia, odsiadującego 7-letnią karę, Jakima Jakimezuka, który będąc zajęty przymusową pracą poza obrębem murów więziennych, zdołał, mimo czujności dozorców, zbiec.

Pościg za zbiegiem, który odsiedzieć miał jeszcze kilka lat, nie dał dotychczas dodatnich rezultatów.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, aresztant został już ujęty w Przemyślanach i odstawiony do Zakładu kary w Drohobyczu.

Śmiertelny strzał przez okno.

Drohobycz, w czerwcu.

(hl) We wsi Horyeko, powiatu drohobyczkiego, popełnione zostało onegdaj morderstwo w sposób skrytobójczy na osobie tamtejszego rolnika Iwana Dudyca, liczącego lat 50. Gdy Dudycz w nocy siedział w swoim mieszkaniu, nagle rozległy się na podwórzu odgłosy dwóch po sobie następujących strzałów rewolwerowych. Gnany ciekawością otworzył okno, gdy w tem padł trzeci strzał, który ugodził Dudyca w płuca. Niebezpiecznie ranny w drodze do szpitala powsz. w Drohobyczu, zmarł.

Policja rozpoczęła energiczne śledztwo i przedwczoraj wykryła sprawców skrytobójczego morderstwa w osobach Jurka Taciowa,

lat 30 i Pedia Andruszyka, lat 22, zam. w Horyeko.

Wymienieni będąc sąsiadami zamordowanego, wszczynali z nim ciągłe kłótnie o prawo używania studni, stojącej na podwórzu Taciowa. Nie mogąc się jednak z Dudyczem pogodzić zamordowali go w opisany sposób.

Obu morderców odstawiono do sądu grodzkiego w Medenicach (pow. Drohobycz).

Popieraj wytwórczość krajową.

UKŁAD HANDLOWY POLSKO-GRECKI.

Warszawa. (AW.) Prowizoryczny układ handlowy polsko-grecki został przedłużony do dnia 31 lipca rb. Równocześnie prowadzi się rokowania o zawarcie stałego traktatu handlowego. W związku z przedłużeniem układu prowizorycznego towary polskie będą nadal korzystały z minimalnych stawek celnych w Grecji.

Młodzież polska na morze, do służby w ojczystej marynarce!

Dla wielu abiturjentów szkół średnich otwiera się pole nowej, pięknej pracy w służbie polskiej marynarki handlowej. Do pracy tej przygotowuje zawodowa Państwowa Szkoła Morska w Tczewie, wyższego typu, która kształci na: oficerów pokładowych i mechaników okrętowych. Nauka na dwu wydziałach: nawigacyjnym i mechanicznym trwa przez 3 lata i jest połączona z praktyczną szkołą pływania na statku szkolnym „Lwów” i na parowcach morskich. Rok szkolny rozpoczyna się w październiku. Absolwenci otrzymują cenną dyplom, który daje prawo do dyplomu pierwszego oficera pokładowego lub mechanika okrętowego w marynarce handlowej. Szkoła ta stoi na wysokim poziomie a absolwenci jej otrzymali z łatwością posady również w marynarce zagranicznej i mają możność awansowania do stopnia kapitana żegluga wielkiej lub mechanika okręt. I. klasy włącznie.

Od wstępujących do Szkoły wymaga się: a) ukończenia co najmniej 6-ciu klas państw. szkół średniej lub równorzędnej; b) wieku od 16—18 lat (wyjątkowo do lat 20); c) złożenia egzaminu wstępnego (maturzyści są zwolnieni z tego egzaminu); d) poddania się badaniu lekarskiemu przez Komisję Lekarską przy Szkole.

Podania o przyjęcie do Szkoły należy składać w Sekretariacie Szkoły do 28. czerwca, zaopatrzone w załączniki: a) metrykę urodzenia, b) dowód obywatelstwa polskiego, c) ostatnie świadectwa szkolne, d) zobowiązanie na piśmie rodziców lub opiekunów co do stosowania się do przepisów szkolnych i uiszczenia opłaty szkolnej, e) dwie fotografie kandydata urzędowo potwierdzone, f) opłatę egzaminacyjną zł. 15. — Egzamin wstępny rozpoczyna się 2. lipca. — Frekwentanci noszą przepisany mundur marynarki. — Opłata szkolna na rok 1929 wynosi zł. 1200 rocznie.

Dla niezamożnych uczniów tej Szkoły utworzył lwowski Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej „Fundusz Stypendyjny”, z którego udziela corocznie stypendjów w wysokości przepisanych rocznych opłat szkolnych frekwentantom pochodzącym ze Lwowa lub powiatu lwowskiego. Na rok szkolny 1929 ogłosza Lw. Oddział L. M. i R. konkurs na trzy pełne stypendja, mianowicie:

1) Imienia Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie.

2) Imienia J. O. Księstwa Andrzejewstwa Lubomirskich.

3) Imienia Lwowskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej.

Szczegółowe informacje w powyższych sprawach mogą zainteresowani zasięgnąć w biurze lw. Oddziału L. M. i R. — Lwów, plac Smolki 3. IV. p., w godzinach urzędowych tj. między 11 a 15.

Kronika bieżąca.

12
CZERWCA

ŚRODA

rz. kat.: Jana bisk.;
gr. kat.: 30 Isaakija.

Temperatura w dniu 11. czerwca o godz. 8-mej rano: + 17° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek: Baron Kimel.
Środa: Baron Kimel.
Czwartek: Pigmaljon. (gość. w. Węgierki).

TEATR MAŁY.

Wtorek: Sylwia kupuje sobie męża.
Środa: Sylwia kupuje sobie męża.
Czwartek: Sylwia kupuje sobie męża.

KINOTEATRY.

APOLLO: Nieznany ojciec.
CHIMERA: Donżuan, który zgrzeszył.
CASINO: Ostatni rozkaz.
COLOSSEUM: Tajemniczy obrońca.
FATAMORGANA: Serce nie służy.
GRAZYNA: Pan Tadeusz.
KOPERNIK: Powojenny mężczyzna, o raz Dolar i przypadek.
LUNA: Władca przestworza.
MARYSIENKA: Powojenny mężczyzna, oraz Dolar i przypadek.
OAZA: Pomszczona obelga.
PALACE: W jarmie grzechu.
PAN: Amerykanka się bawi.
PASAŻ: Cyrkówka Rita.
PROMIEN: Mogiła wśród lodowców.
UCIECHA: Człowiek z przeszłości.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERA-

CKO-ART. na bieżący tydzień: W piątek 14 bm. o g. 20-ej: wykład prof. J. Czekalskiego z Warszawy pt. Na szlaku karawan. — Turkusowe wybrzeże. — Algier, gniazdo piratów. Kraina mirażu. Królestwo palm. — Wykład będzie ilustrowany przezroczami. Bilety do nabycia w sekret. Kasyna i Koła lit-art.

WOBEĆ OLBRZYMIEGO SUKCESU, ja-

ki zdobyła sobie ostatnia premiera arcywesołej operetki W. Kollo „Baron Kimel”, Teatr Wielki daje ją jeszcze dziś i jutro, jako dwa ostatnie pożegnalne przedstawienia przed wyjazdem zespołu operetkowego do Krakowa i Krynic.

GOŚCINNE WYSTĘPY AL. WĘGIERKI

rozpoczynają się już we czwartek 13 bm. na scenie Teatru Wielkiego. Znakomity ten artysta i reżyser zainauguruje swe występy świetną swoją kreacją Higginsa w słynnej komedji Bernarda Shawa tp. „Pigmalion”, Węgierko zarazem przygotowuje sztukę reżyserko, opracowując ją z naszymi artystami w naidobniejszych szczegółach ze znaną swoją pedanterią i szczerem zamiłowaniem. Obok sympatycznego i cennego gościa wystąpią w głównych rolach pp. Ładosiówna, Michnowska, Pillerowa, Rowińska, Sławińska, Bereski, Czaki, Modrzewski, Przystawski, Ratschka, Strzelecki, Tatarkiewicz, Zabielski i in. Nowa oprawę sceniczną przygotowuje art. mal. Z. Balk.

„SYLWIA KUPUJE SOBIE MĘŻA”, zna

komita komedia Engla, ostatnio wystawiona przez Teatr Mały, grana będzie dziś i codziennie w niezmiennionej reprezentacji artystycznej, której świetnie zgrany zespół tworzą pp. Jerzmanowska, Pełrykiewicz, Poraska, Bielecki, Kwiatkowski, Kustowski, reżyser Okornicki i inni.

NOWY REKTOR U. J. K. Na uniwersyte-

cie lwowskim nastąpił w poniedziałek wybór rektora. Został nim znany chirurg prof. dr. Hilary Schramm.

MINISTERSTWO POCZT I TELEGRA-

FÓW wydaje nowy spis urzędów, agencji, pośrednictw pocztowych, telegraficznych i telefonicznych czynnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, oraz stacji kolejowych, upoważnionych do wymiany telegramów. Spis ten zawiera alfabetyczne zestawienie nazw urzędów, agencji, pośrednictw oraz stacji kolejowych, jakoteż określa zasadniczo zakres działania poszczególnych urzędów, agencji i pośrednictw w dziale pocztowym, telegraficznym i telefonicznym, połączenia pocztowe, położenie geograficzne urzędów, ich przynależność administracyjną. W dodatku do spisu umieszczono tabele pól sytuacyjnych do wyodrędkowania stref dla obli-

czenia opłat pocztowych i telefonicznych, tudzież wykaz okręgów administracyjnych Rzeczypospolitej Polskiej według województw i powiatów, z wyszczególnieniem ich powierzchni i ludności.

Nowy spis wyjdzie z druku około 1. lipca 1929

DZIŚ POSIEDZENIE IZBY HANDLO-

WEJ. Posiedzenie nowowybranej Izby przemysłowo-handlowej odbędzie się we wtorek 11. bm. o godz. 5 popoł. pod przewodnictwem sen. Szarskiego. Na porządku dziennym m. in.: Projekt statutu, wybór członków prowizorycznego Zarządu Izby. Wybór 7 stałych komisji i Kuratorium Wyższej Szkoły dla Handlu Zagran. Prezes Izby sen. Szarski wyjeżdża w tych dniach na kurację kikutynodniową. Następne posiedzenie Izby odbędzie się w początkach lipca lub dopiero z początkiem września rb.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ. Onegdaj zmarła w Krakowie lwowianka sp. Halina Sochańska, ur. Gordawa-Hamiewska. Niezwykle uczynna i dobra, pracowała wiele, jak długo zdrowie jej dopisało w stowarzyszeniach dobroczynnych we Lwowie. Ciężka choroba powaliła ją na łóżko boleści, z którego już nie powstała. Zwiłki sp. Sochańskiej przewiezione zostaną do Lwowa i tu pochowane będą w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Łyczakowskim. — Cześć pamięci dobrej obywatelki.

PREZYDJUM TOM. podaje do wiadomości społeczeństwa, że zbiórka uliczna „Tygodnia Dzieci TOM”, urządzona w dniach 26 i 30 maja br. na terenie miasta Lwowa, łącznie z festynem w dniu 30 maja dała czystego dochodu 2.137'99 zł. Równocześnie wyraża serdeczne podziękowanie tym wszystkim osobom, instytucjom i firmom, które przyczyniły się do pomyślnego wyniku akcji zbiórkowej.

TAKSA APTEKARSKA. Od dnia 5 bm. obowiązuje nowa taksa aptekarska, która podwyższa cenę recepty przeciętnie 10—12 proc. Podwyżce uległa wyłącznie tzw. taksa „laborum”, tj. taksa za przyrządzanie recept, która od r. 1924 aż do chwili obecnej nie ulegała zmianom. Ta podwyżka nie wyrówna wzrostu kosztów prowadzenia apteki, ściśle obliczenia wykazały, że od r. 1924 do kwietnia r. 1928 koszty handlowe prowadzenia apteki wzrosły przeciętnie o 163 proc. Nowa taksa „laborum” ogłoszona jak wszystkie dotychczasowe w „Dzienniku Ustaw” obowiązuje na całym terenie Rzpłtej.

KOŁO TOW. OPIEKI nad Kresami Wsch

Dnia 15 bm. o g. 18-ej odbędzie się w sali Ligi Katolickiej przy ul. Mikołaja 2 zebranie organizacyjne Okr. zarządu Tow. Opieki nad Kresami wsch. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z walnego zebrania Tow., odbytego w Warszawie dnia 2 bm.; 2) sprawozdanie z organizacji na terenie wsch. Małopolski; 3) Program działalności na rok najbliższy; 4) Wybór zarządu okręgowego.

POLSKIE TOW. PRZYRODNIKÓW IM.

KOPERNIKA. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 11. czerwca 1929 r. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. Jabób Parnes: Przemiany chemiczne w mieśniu pracującym.

LWOWSKIE KOŁO ZRZESZENIA POL-

SKICH NAUCZYCIELI GEOGRAFJI. We wtorek dnia 11. czerwca br. o godz. 6.15 odbędzie się w Sali Instytutu Geograficznego, Kościuszki 9, III. p. posiedzenie Lwowskiego Koła Zrzeszenia P. N. G., z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z przebiegu IV. Ogólnopolskiego Zjazdu P. N. G. i Walnego Zebrania ZPNG. Ref. Dr. J. Czyżewski i Dr. Polaczówna. 2) Sposób wyzyskania wakacji przez nauczycieli geografji. Ref. Dr. M. Polaczówna. 3) Komunikaty organizacyjne. 4) Wnioski.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY NAUCZYCIELSKIEJ w szkołach średnich prywatnych utworzył Zarząd Okręgu Lwowskiego TNSW. celem przyjęcia z pomocą zarówno kandydatom, jak i zarządom szkół. Zgłoszenia zarządów szkół i kandydatów zwracać należy do kierownika Biura p. Edmunda Skarbińskiego, Lwów, Chorażczyzny 7, II. p.

POKAZ BARWIEŃIA WŁOSÓW. Sta-

raniem Instytutu Przemysłowego zademonstruje przedstawiciel paryskiej firmy: Societe L'Oreal najnowsze sposoby barwienia włosów. Powyższy pokaz odbędzie się dnia 12 bm. (środa) o godzinie 8-mej wieczór w sali żółtej Izby przemysłowo-handlowej przy ul. Bourlarda 5. Wstęp dla wszystkich pracowników rzemiosła fryzjerskiego bezpłatny.

ZJAZD INSTRUKTORÓW OBRONY

PRZECIWGASOWEJ. W dniu 13. czerwca urządził Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej we Lwowie „Zjazd instruktorów obrony przeciwigazowej” Województwa Lwowskiego. Celem zjazdu będzie ujednolicienie pracy instruktorów obrony przeciwigazowej oraz omówienie programu tej pracy na najbliższą przyszłość. Zjazd zostanie otwarty w Województwie, I. p. o godz. 11. przed poł.

KURS DLA PISARZY GMINNYCH.

Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie otwiera w dniu 29. sierpnia br. czterdziesty trzeci kurs dla pisarzy gmin wiejskich. Podania o przyjęcie wnoszą należy najdalej do dnia 15. lipca br. na ręce właściwego Wydziału powiatowego, u którego zasięgnąć można bliższych wskazówek.

(d) ECHO NAPADU NA LISTONOSZA.

Swego czasu w marcu w związku z napadem rabunkowym na listonosza pieniężnego Kochanowskiego na Gródeckiem, aresztowany, został Knysz, student ukraiński. Do tej pory przebywał on w więzieniu śledczym, a wczoraj został wypuszczony na wolność, gdyż śledztwo przeciw niemu zostało zupełnie zastanowione.

(d) POTRAĆONY PRZEZ TRAMWAJ. —

Wczoraj na ulicy wóz tramwajowy potracił Jana Brzozę. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

(d) MAŁŻENSKA AWANTURA. W rzeczywistości przy ul. Janowskiej 45 powstała wczoraj bójka pomiędzy zamieszkałymi tam małżonkami Wojczukami. W rezultacie Wojczuk jakimś żelaznym narzędziem dotkliwie pobili żonę swoją, Marię, którą musiało zaopiekować się pogotowie ratunkowe.

(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj policja aresztowała: St. Jaskólskiego, liczącego 32 lata, zam. przy ul. Kurkowej 5, za wywołanie awantury i uszkodzenie cudzej własności w mieszkaniu Heleny Prymy przy ul. Kurkowej 5; Abr. Auschusmana, zam. w Zamastynowie przy ul. Stawowej 1, za kradzież pakunku z materiału na szkodę Heleny Wileczyńskiej przy ul. Królowej Jadwigi 28; oraz St. Rybkę, zam. przy ul. Żółkiewskiej 16, za kradzież płaszcza damskiego na szkodę Loli First, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 7.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, w czerwcu.

H. J.) Restaurator stanisławowski kupuje kradziony tytoń: Dnia 28. V. dokonano kradzieży na stacji kolej. Chryplin, przez oderwanie plomby od wozu kolejowego, skąd skradziono 120 paczek tytoniu przedniego. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że kradzieży dokonali Sawicki Jakób, magazynier kolej. ze Stanisławowa i Znamirowski Mieczysław, stróż kolej. również ze Stanisławowa, którzy skradziony tytoń sprzedali za pośrednictwem Matusiewicza Wincentego, konduktora kolej. ze Stanisławowa, restauratorowi Voglowi za 81 zł, którą to kwotę wszyscy trzej się podzielili. Matusiewicz i Sawickiego oddawiono do aresztów sądowych, zaś Znamirowskiego i Vogla pozostawiono na wolnej stopie a dalsze dochodzenia w toku.

Kradzież w kasie kolejowej na stacji Kołomyja. Dnia 1. 6. bm. włamali się nieznani sprawcy do zamkniętego budynku kolej. w Kołomyji, skąd skradli żelazną skrzynkę z wartością 60 zł. gotówki, oraz biletów kolejowych i różnych zapisków, sprawcy zanieśli skrzynkę na most kolej., rozbił ją, zabrawszy pieniądze, porzucając bilety kolej. i zapiski.

SPRAWY GOSPODARCZE.

CHEMIKALJA.

Na rynku chemicznej obrotu normalne, tendencja bez zmiany. Notują za 100 kg. loco fabryka bez opakowania w złotych: Aceton 580, amoniak skroplony za 1 kg. 1'68, azotniak chmielowy za 1 kg. 1'80, granulowany za 1 kg. 2, azotan amonowy 103'60, benzol handlowy 90% — 91, benzol czysty 103, bisulfat 22, chlorek cynku 55, chlorek wapna bielący 40, chlorek wapna 20—22, chloroform czysty 900, dla narkozy 1.900, fenol czysty 300, formalina 30% 280, fosfory rachowskie surowe 3'50—4, gliceryna farmaceutyczna 319, techniczna 200, karbid 58—62, karbolinum 45, klej kostny 295, skórny 400, krezol 140, kwas azotowy 110, mrowkowy 241, siarkowy 7'74, solny bez arsenu 16, octowy techniczny 130, mączka fosforytowa rachowska 7'20—8'25, kostna odklejowa 20, naftalin surowy prasowany 34'50, czysty w łuskach 68, octansodu 160, ołowiu 270, oleina zwierzęca destylat 300, saponifikat 290, oleum 20% — 20'15, pirydyna czysta za 1 kg. — 12, smoła preparowana 22, siarczan amonu 43, siarczek sodu 70, soda amoniakalna 25, kaustyczna 60, sól glauberska kalcynowana niemielona 16, stearyna 280, superfosfat 16% — 13'76, do 15'20, toluol czysty 120.

PRZEMYSŁ PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNY.

Według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, obroty w tej branży

w maju br. nie dorównywały obrotom w maju r. ub. Wystawa dotychczas sytuacji jeszcze nie poprawiła. Zapotrzebowanie towarów z wyjątkiem miasta Poznania jest słabsze niż r. ub. Ilość i wartość protestowanych weksli nadal się wzmacnia. Pokrywanie rachunków przez odbiorców nie poprawiło się.

Towarzystwo Hodowców Drobni i Królików we Lwowie, odbyło swe doroczne walne zebranie w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej. Po zagajeniu obrad i wysłuchaniu sprawozdań sekretarza i skarbnika przystąpiono do wyboru członków nowego zarządu. Prezesem został wybrany dotychczasowy sekretarz p. Józef Victorini, inspektor Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego i inspektor wywozu jaj Izby Przemysłowo-Handlowej; jego zastępcami: p. Nina hr. Duninowa i p. Stanisław Żmudziński. Do wydziału weszli p. Janusz Greffner, p. inż. Zdzisław Kostecki, p. inż. Jan Langier, p. Marjan Przyborowski, Ks. Dr. Bartłomiej Szulc i p. Leopold Wiśniewski. Członkami komisji rewizyjnej zostali: p. Anna hr. Drohojewska, p. Aniela Longchamps i p. Miłaszewski.

W dalszym ciągu obrad uchwalono — pod przewodnictwem p. Victoriniego — przystąpić w najbliższym czasie do wydawania własnego miesięcznika p. t. Nowoczesny Chów i Hodowla Drobni.

10.30. Ze Strzyna wracali zawodnicy od godz. 13 do 14.30.

We Lwowie na miejsce startu obrano plac Targów Wschodnich (przez wejście od ul. Ponickiego), gdzie jako starter fungował wicekomandor por. Osinski. Również znakomicie urządzono półmetek i punkt kontrolny w Strzynie, na placu obok ul. Czarnieckiego, gdzie znowu funkcję kontrolera i startera sprawował wicekomandor Wł. Krawiński.

Organizacja całej imprezy spoczywała w rękach prezesa Klubu i komandora p. B. Loteczki.

Wyniki zawodów, podane we wczorajszym „Wiek Nowym“ ukazują, iż 20-stu uczestników ukończyło bieg bez punktów karnych, co świadczy wymownie o wysokiej klasie. Z pośród zawodników zwracała ogólną uwagę piękna sylwetka sportowa inż. Freya z p. Humelową (oboje w białych kostiumach) na F. N-ie. Znakomite nadzieje rokuje p. Stefanus, ogromnie ambitny i pewny w prowadzeniu zawodnik. Dobrze zapowiada się p. Uściński. Pewności i coraz większej wytrwałości nabiera p. Dawidowicz na Harley'u, z nieodłączną w najcięższych nawet zawodach towarzyszą — żoną; p. Pawlikowski bezwzględnie zasługuje na wyróżnienie, czego już dowód dał w ostatnim raidzie, p. Olearczykowi, chlubnie znanemu z innych zawodów, tym razem się nie powiodło i — z powodu urwania wentyla — oberwał parę punktów karnych. Szereg nowicjuszy zobaczymy niezawodnie w najbliższych zawodach i sąd o nich odpowiednio urobimy.

Najbliższa impreza M. K. M-u będzie raid około 700 km. Lwów — Krynica — Lwów w dniu 29 i 30 czerwca br.

Sport.

Ostrożnie z pochwałami.

(m) W ostatnim Przeglądzie Sportowym zamieszczony został artykuł na temat złego ustosunkowania się prasy do młodych zawodników, czyniących z nich już za młodu półbógów. Wspomniany artykuł powiada, że prawdziwy rozwój młodych talentów jest dla sportu polskiego rzeczą pierwszorzędnej znaczenia. To też rozwojowi temu powinien towarzyszyć szereg warunków sprzyjających różnorodnej natury.

Niestety, wśród tych warunków można często dostrzec braki i niewłaściwe odchylenia, które, zamiast pożytku, przynoszą szkodę i sprowadzają wiele obiecujących jednostek — na manowce...

Wydaje mi się, że jedną z takich niewłaściwości jest niepowściągliwość w kwalifikowaniu młodych talentów. A dzieje się to tak...

Pojawi się gdzieś na horyzoncie życia sportowego zawodnik młody, początkujący, który osiąga wyniki lepsze od przeciętnych w swoim środowisku, albo nawet nieźle z punktu widzenia wyższych wymagań sportowych. Prasa, zwłaszcza niefachowa, popada w zachwyt, rozpisuje się o nowym „fenomencie“, o „wybitnym“ talencie o nowej polskiej „wielkości“ stawianej nawet obok renomowanych, wielkości obcych... W ten sposób dokoła osoby początkującego utalentowanego zawodnika zaczynają snuć się odurzające dymy kadzidel...

Rezultat najczęściej jest ten, że przedwcześnie okrzyczana „sława“ upaja się wmiawaną w nią wielkością, przedwcześnie też nabiera o sobie wygórowanego pojęcia i o siada na świeżych, a wiotkich jeszcze laurach. Trudno już wówczas przekonać młody talent o konieczności dalszej sumiennej pracy, żyje on, bowiem dosytem pochwał, które zacieraają w umyśle pierwiastek samokrytycyzmu.

Tak otwiera się „droga“ na manowce, na których marnieje i dzieje się dużo prawdziwych i godnych systematycznej pracy talentów. Przykładów na potwierdzenie słuszności powyższych uwag możnaby czerpać garściami. Kto więc, czy ta skłonność nasza do oka-

dzania wonnościami hiperpochwalnych słów — początkujących talentów sportowych, nie stanowi jednej z przyczyn bardzo powolnego pomnażania się szeregów lepszych sportowców polskich, chociaż nasz materiał ludzki nie ustępuje naogół materiałowi „zagranicznemu“...

Śmiem twierdzić, że większa powściągliwość w kwalifikowaniu młodych talentów sportowych i większa rzetelność i spokój oceny, wyszłaby na dobre młodym zawodnikom, a przede wszystkim sportowi polskiemu. W stadkach początkowych pracy rozwojowej miejsce pochwał powinna zająć życzliwa zachęta do pracy. Byłby to w sporcie czynnik pedagogiczny...

Dokoła niedzielnych zawodów Małopol. Klubu Motocykl.

(wk.). Niedzielne zawody konkursowe urządzone na przestrzeni 150 km. (Lwów — Strzyna — Lwów) przez Małopol. Klub Motocyklowy we Lwowie, zgromadziły na starcie imponującą wprost liczbę zawodników, bo około 40-tu. Zawody te były dalszym dobitnym potwierdzeniem świetnego rozwoju motocyklizmu lwowskiego, na którego horyzoncie już obecnie daje się zauważyć szereg znakomicie zapowiadających się talentów.

Karnie stanęli do apelu starzy, znani polskiej publiczności sportowej, wytrawni motocykliści, którzy niejednokrotnie zadokumentowali wysoką klasę lwowskiego motocyklizmu: Janina Loteczka, polska mistrzyni-motorystka na swym „wiernym — Cottonie“, E. Kustanowicz — mistrz Lwowa na F.N-ie, L. Pawłowski na „Arielu“, St. Zawidowski — wschodząca gwiazda motocyklizmu lwowskiego na Harley'u, kilku tegich zawodników, znanych już z raidu Lwów — Worochta, a dalej wielka liczba tych, którym ambicja sportowa nakazuje stale i wytrwale dążyć do zdobycia wyróżnienia, a z kolei i sławy.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje wzorowa i sprężysta organizacja. Przedwszystkiem przestrzegano ściśle punktualności startu, który odbywał się w odstępach dwuminiutowych i trwał od godz. 9 rano do

Program radiokoncertów.

ŚRODA, 12. CZERWCA 1929.

Warszawa. Kom. 11'56; 13'00; 14'50; 19'56; 20'30 i 22.30.

Od.: Polska współczesna 17.00; Skrzynka poczt. 17.25; Rozm. 18.50; Krajoznastwo 19.10; Nadr. 19.35; Literacki 21.35.

K.: Muz. gram. 12.10 i 15.50; Orkiestr. 17.55; Solistów 20.15; Muz. tan. 23.00.

KATOWICE. Kom.: 15.45; 19.35; 22.00.

Od.: Najpiękniejsza dolina okolic Krakowa 17.00; Wykl. języka pol. 17.25; Rozm. 18.50; Gospodyn śląska 19.10; z Warsz. 21.35; Skrzynka poczt. w jęz. franc. 23.00.

K.: Muz. gram. 16.00; z Warsz. 17.55; Wieczorny 20.15.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wrocław. konc. kameralny 16.30.

Brno: „Jakobin“ (op. Dworzaka) 19.25.

Lipsk.: „Benvenuto Cellini“ (op. Bertioza) 20.30.

Paryż: „Faust“ (op. Gounoda) 21.35.

Sztuttgart: Konc. symfoniczny 20.00.

Włamanie przez dach i rabunek pieniędzy.

(d.) Poprzedniej nocy w gminie Niebylec koło Strzyna został dokonany śmiały rabunek. Tamtejsza mieszkanka Marja Fijałkowska miała we wsi opiąć, że jest w posiadaniu większej gotówki pieniędzy. To spowodowało, że dwaj nieznani bandyci postanowili ją obrabować.

W tym celu w nocy dostali się na dach jej chaty, uczynili w strzechwie otwór i w ten sposób dostali się na strych, a stąd zeszli na dół i weszli do jej izby. Pod groźbą zamordowania zabrali jej 30 zł., a następnie Fijałkowską dotkliwie pobili, domagając się od niej wydania reszty pieniędzy. Gdy to nie odniosło skutku z obawy przed przytrzymaniem — zbiegli z chaty.

Z dziedziny mody.

**Suknie z żakiecikami są ostatniem krzykiem mody. — Objaśnienia do ryciny.
Nowa forma torebek. — Duży kapelusz.**



Drugi komplet uszyty jest z materiału jednolitego. Jest to również jedwab bastowy w kolorze ciemno-bławatowym, ale można dobrać inny kolor i materiał inny, np. bardzo lekki wełniany wyrób crepe de chine lub marocain. Niezłe wyglądać będzie taka sukienka z cienkiego płótna angielskiego. Pasek dobiera się w kontrastowych kolorach z zamszowej skóry, najczęściej do koloru torebki i wstążki u kapelusza.

Nowa forma torebek, noszonych przy sukni spacerowej, odznacza się tem, że jest bardziej od poprzedników swoich płaska, prztem skombinowana z podwójnej skóry. Do szyku to należy, jeśli umieszcza się w srebrze, lub tańszym metalu kuty monogram.

Duży kapelusz o fantazyjnie wygiętem rondku, stanowić będzie konieczne uzupełnienie sukni letniej. Model, jaki ilustruje dołączona tu rycina, zrobiony jest ze słomki angielskiej. Przybranie dobrano z dwójakiej wstążki, w kolorach, dostosowanych do sukni.

Nr. 22. „BLUSZCZU” przynosi na wstępie artykuł S. Podhorskiej-Okolów pt. „Rola kobiety w reformie postępowania honorowego”. Niezmiernie ciekawie ujęta jest sprawa „Zagadnienia służby domowej”, Z. Zawieczanki korespondencja z Orleanu pt. „Hold oswobodzielece Francji”, studjum „O szklach i kryształach”, M. Dobrowolskiej „O oszczędzaniu sił”, „Racjonalne kurniki”, „Sztuka gotowania”, „Reorganizujmy nasze ogniska domowe”, „O pracy zarobkowej mężatek”, „Praktyki religijne w szkołach”. Na dział beletrystyczny składają się powieść Zawilidroga i nowela „Dnie pogodne” H. Dąbrowskiej. Dział praktyczny a także „Mody i Roboty” przynoszą wiele cennych informacji i wytwornych modeli.

W Nr. 11 dwutygodnika „ŚWIAT KOBIECY” wybija się na pierwszy plan Włodzimierza Lewika: „Niespodzianki” K. H. Rozłutowski. Kapitałne artykuły: dr. L. E. Bisch — Czy inteligencja przeszkadza kobiecie — Stary Wyga: Wenus w musztardzie i: W pogoni za urodą, przez kobietę, która kupiła sobie nową twarz — wnoszą nutę beztroskiego humoru. Dział literacki i praktyczny imponuje wielostronnością. Czarujące modele garderoby damskiej wraz z bezkonkurencyjnie doskonałymi krojami zapewniają każdej z pań toalety wytworne i praktyczne a mimo to tanie.

Nr. 23 „BLUSZCZU” przynosi na wstępie wnikliwy i bardzo słuszny artykuł N. Jastrzebskiej pt. „Dlaczego nie jesteśmy cenione” wskazujący najważniejsze niedobory psychiki i pracy kobiecej. Szereg żywotnych społecznych tematów porusza również dział „Nasza Mównica”: wrażenia z Wystawy, praktyki religijne w szkołach, wieślanie w życie projektów, leczenie choroby niedoślewem, pośrednictwo pracy i letnie wyjazdy. Dział beletrystyczny przynosi „Pogodne dnie” H. Dąbrowskiej i powieść H. Naglerowej „Zawilidroga”. „Zielony karnawał w Londynie”, „Odżywianie a zdrowie”, „Racjonalne kurniki” oraz szereg aktualności z dziedziny mody, Bezpłatny dodatek „Kultury Ciała” porusza sprawy naświetla światło słoneczne, kontroli sanitarnej przed ślubem, kosmetyki, szkodliwego działania kwiatów i znaczenie sportów jako środka odmładzającego.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

zarówno w mieście, jak i w zdrojowisku. Wchodząc do kawiarni, czy do baru, odkłada się żakiecik i jest się w sukni bez rękawów. (Można tańczyć.)

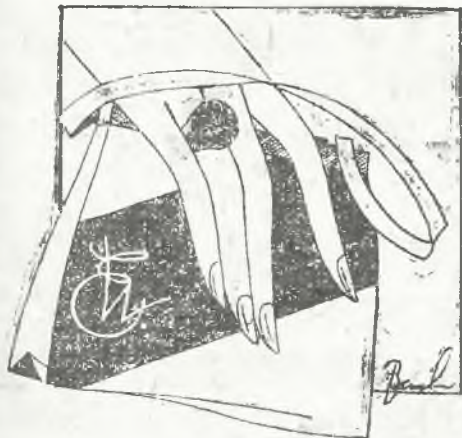


Materiały dobiera się, jak już zauważyłam lekkie, powiewne. A więc gładkie, lub w deseń tkane georgetty, crepe mongole, cienkie najcieńsze crepe marocain, jedwab bastowy. Kombinuje się też dwójakie materiały: gładki i wzorzysty, a wtedy toaleta jest efektowniejsza.

Rycina nasza ilustruje dokładnie takie suknie żakiecikowe. Można zobaczyć, jak wygląda sukienka noszona z żakiecikiem i bez żakiecika.

Jeden i drugi model uszyty jest z jedwabiu bastowego.

Pierwsza ma spodniczkę z białego jedwabiu, ułożoną w głębokie faldy podwójne. Bluzka jest z jedwabiu wzorzystego (na białym tle ornament szafirowo-złoto-bronзовый.) Żakiecik i bluzka, przybrane są plisami z tego samego, co spodniczka materiału.



Przytem suknie te są lekkie, powiewne, i nadają się doskonale jako toaleta spacerowa

Pani Dobrodziejka najtaniej zakupi wszelką konfekcję damską **BRACIA KAREL** li tylko w centrali: Lwów, Jagiellońska 7 (róg 3-go Maja) Filja: Stanisławów — Pasaż. 2569

NA WYJAZD!

POTRZEBUJE KAŻDY
ZŁOTE PIÓRO PODRÓŻNE
które najtaniej nabyć można w składzie papieru
S. WEISER, Lwów, Sykstuska 4.
Wybór olbrzymi różnej marki. 26889

E XV. 1114/28.
EDYKT LICYTACYJNY. Dnia 20/6 1929
godz. 10-tej rano we Lwowie ul. Ossolińskich 1. 15.
sprzeda się przez publiczną licytację jedną kasę
gigiotrwałą. Sprzedaż rozpocznie się w pół go-
dziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie
można obejrzyć przedmioty wystawione na sprzedaż.
Sąd grodzki miejski XV O c. we Lwowie.

**SAMOCCHODY
CIĘŻAROWE**
dwutonowe, oraz półciężarowe
pakunkowe, karosowane --- stale
na składzie w Przedstawicielstwie
Firmy **FORD Motor Company**
„ESHAPE“ **LWÓW, AKADEMICKA**
L. 15. Tel. 459. 2434

FABRYKA
siatek dru-
canych
i ogrodzeń
poleca **SIATKI**
wszelkiego rodza-
ju po najniższych
cenach. 25088
M. Schuhart ul. Zielona 61.
telef. 50—13.

Ważne dla Pań!
**JUŻ NADESZŁY NAJNOWSZE WZORY NA
PLISOWANIA PARYSKIE**
w 50 wzorach do firmy
Starego Müllera **Lwów, — Rynek**
18/I, tel. 69-45.
wszelkie roboty jak: endel, mereżki i pliso-
wanie wykonuje w przeciągu 1 godz. po ce-
nach umiarkowanych. 2403

Najmod-
niejsze **Wózki dzieciinne**
własnego wyrobu, oraz wyroby ko-
szykarskie, po cenach najniższych
poleca **E. KIK, Lwów, Pasaż Miko-
lascha.** Przyjmuje się wózki do na-
prawy i zamiany na sportowe. 1850

KAŻDEMU BEZ PORĘKI
sprzeda **„KA-TE“** **UL. SOBIESKIEGO 12**
firma **MEBLE** **Telef. Nr. 43-39. 17**

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.
HURT. **Rowery** **Waffenrad-Steyr** i inne,
jakoteż płaszcze, węże
i wszelkie części rowerowe do
wszystkich systemów poleca najta-
niej najstarsza firma — **JAKOB**
ROSENMAN, Lwów, Akademicka 26. 25684



Nie!...
Proszę tylko
„OLLA“

OTOMANY
za 5 zł. tygodn. z ma-
terji zagr. oraz
wszelkie wy-
roby tapicerskie precyzyjnie wykonane wyłącznie
tylko u powszechnie znanej z solidności firmy
J. Gefälla **Lwów 2165**
GRODZICKICH 8

RAKIETY ang. od zł. 28.--
PIŁKI tenisowe **Slazingera**
„Dunlop“ i inne ang. Tennisówki,
piłki nożne, dresy, futbolówki,
przybory do lekkoatletyki i boksu — poleca
najtaniej
MALWINA ROSENMAN
Lwów, ulica Jagiellońska 17. Telef. 17—25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 2400

PRZECIW ŻYŁAKOM!
Pończochy gumowo-jedwabne na miarę dostarcza
„Chirurgja“ **Lwów Jagiellońska 15**
Jeśli szwankuje karnisz, stora,
Na okno nigdy nie wyłazicie,
Lecz jaka niebądź czasu pora
Dzwoncie: czterdzieści jedynaście
L. MATWIJOWSKI
Lwów, Chorążczyzny 8. 26220

**Ważne dla kupców nadających paczki
pocztowe! Cennik** biletów kolejowych wraz
z rozkładem jazdy kol. i autob. zawiera mię-
dzy innemi: **Ceny biletów I. II. i III. klasy**
jakoteż **wykaz kilometrów do wszystkich
stacji w Polsce ze Lwowa.** — Kolejowy
rozkład jazdy — autobusowy rozkład jazdy. —
Linie kolejowe do ważniejszych miejsc kąpie-
lowych w Polsce. — Do nabycia w „Nowej Re-
klamie“, Lwów, Batorego 26, telef. 9-24, oraz we
wszystkich księgarniach, trafikach i kioskach.
Cena 60 gr. 26404

NAJCUDOWNIEJSZE
balsamiczne, orzeźwiające zapachy. — **Perfumy**
i wody kolońskie na wagę, oraz oryginalne
flakony poleca bezkonkurenc. tylko **Perfumerja**
S. FÉDER, Lwów, ulica Sykstuska 7. 2553

Zł. 8'50 2563 **Zł. 8'50**
OBRĄCZKI SZCZĘŚCIA
z 14 karat. złota od zł. 8'50 — u **Ropschitz,**
ulica Sykstuska 16. Uwaga na firmę!

Meble na Raty! udziela na dogodnych
warunkach znana f-ma
MÜNZER — Rejtana 4. Telef. 67-91.
(Osobny oddział urządzeń biurowych). 2240

NA WYCIECZKI AUTOBUS
25-osobowy do wynajęcia. — Zgłoszenia:
„RESKOD“, telef. 61—09. 2562

6'50 zł. Zegarek Ancre 6'50 zł.
szwajcarski z gwarancją tylko u 2439
B. Grünberga **Lwów Sykstuska 4**

Łóżka
• **MEBLE LEKARSKIE.** • **ŁÓŻECZKA DZIECINNE.** •

Stefan Procko
FABR. MEBLI ŻEL. i METAL.
LWÓW, TERCJARSKA 10.
TEL. 15-88.

Pensjonat Busowisko nad Dniestrem
w Karpatach, w nowowynbudowanej willi, światło
elektr., piękne położenie. — Stacja kolejowa, tele-
fon w miejscu. — **Pokoje słoneczne. Wykwintna
kuchnia.** — **Pięciorazowy wikt rytualny 8 zł.**
Zgłoszenia: **Gruft, Sykstuska 4, tel. 42-65.** 2525

Wolne posady
FIRMA Szkowron, posza-
knie od zaraz rutynowa-
nej kasjerki na zmianę (w
dzień i na wieczór). Refe-
rencje wymagane. Zgłoso-
wania: **Kopernika 3, pięczy
11 a 15 i 18 a 21 p.dłżina.**
26166

CHŁOPCÓW do nauki —
przyjmie **fabryka Inż. Sło-
wika, Lwów, Żółkiewska 94.**
26383

POSZUKUJE od zaraz słu-
żącą do wszystkiego. —
Mensch, pl. Gołuchowski
nr. 1, sklep. 26380

DZIEWCZYNA do nauki
krawieczyny potrzebna za
raz. **Mikołaja 11, drzwi 11.**
26377

CHŁOPCÓW do praktyki
przyjmie **Wulkanizator, —
Gródecka 29.** 26394

BUFETOWCA młodego —
trzeźwego, przyjmie **Atlas,
Rynek 45.** 26174

POSŁUGACZKA potrzebna
młoda, zdrowa, do małej
kat. rodziny urzędniczej —
bez wikt, blisko mieszka-
jąca — świadectwa pożą-
dane. **Jablunowski 32, —
oficyna, III. p., drzwi 4,
od 4-6 godz. zgłoszenia.**
26396

WYKWINTNY nauczyciel
po 50 gr. wykonuje się przy
ul. **Kopernika 48, II. p., —
1 drzwi.** 26360

POSZUKUJE azjolnioną
pannę i dziewczynkę do na-
uki. Pracownia sukien dam-
skich, **Steilowa, Koperni-
ka 14.** 26366

INTEL. panna do ordyna-
cji dentystycznej potrzeb-
na. **Dr. Lewandowski, pl.
Halicki 7.** 26368

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego. **Ul. Klonowi-
cza 16, I. p., prawa sło-
na.** 26371

PANIENKA do usługi go-
ści i pomocy w kuchni po-
trzebna. **Cukiernia Iwona,
Sykstuska 3.** 26402

PRZYJME dziewczynkę do
nauki krawiectwa. **Teatyn-
ska 9, p.** 26397

PRAKTYKANT zostanie —
zaraz przyjęty. Zgłoszenia
**Magazyn Konfekcji, Bato-
rego 6.** 26363

RESTAURACJA **Jana Mos-
sa, pl. Halicki 10, Hala tar-
gowa,** poszukuje kuchar-
ki i panny do podawania po-
traw. 26365

POTRZEBNY chłopiec do
piekarni, ul. **Zyżyńska 3,
(w tyle szkoły przemysło-
wej).** 26394

POSZUKUJE bardzo białej maszyny do steno grafii polskiej. Posada na tychniast wolna. Zgłoszenia między 12-1 u adwokata Wittlina, Batorego 32 26161

GORZELNIKA przyjuje Zarząd dóbr Łuka nad Dniestrem, poczta Niezłiska. Tylko podania zawierające dokładne curriculum vitae, odpisy świadectw i warunki odpowiada się. 26221

ZASTĘPCY (czynnie) poszukiwani na bardzo korzystnych warunkach dla rozprzedaży obligacji NA RATY nowym i starym systemem. Sukces zapewniony — poważne stałe zarobki. Małopolska Kasa Kredytowa, Lwów, Małockiego 2. 26153

WĘDLIARNIA poszukuje 3 sily rutynowane (sklepowe). Zgłoszenia w sklepie ul. Leona Sapiehy 69, Malinowska. 26094

POTRZEBNA natychmiast osoba w średnim wieku dla samodzielnego zaopiekowania się domem i dziećmi. Zgłoszenia: Galan, Kopernika 28, Owocarnia. 26270

SILY samodzielne poszukuje pracownia sukien — Fiel, Szajnoch 3. 26259

POSZUKUJE samodzielną modniarkę oraz chłopca do nanki za tygodniową płacą. J. Gottlieb, ul. Grodzickich 6. 26063

ZDOLNA młoda kucharka do pokoju do śniadań potrzebna, ul. Lyczakowska Nr. 17. 26065

PANNA do bufetu zdolna poszukiwana od zaraz. Ul. Sykstuska 37, Restauracja. 26258

POSZUKUJE manikurzystki na dobrych warunkach. M. König, Zamarsztynowska 33. 26283

DZIEWCZYNA do nauki potrzebna zaraz; pracownia sukien damskich, Asnyka Nr. 15, Jellinowa. 26284

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiająca gotować, potrzebna zaraz. Asnyka 15. — II. p. Jellinowa. 26285

POSADE odpowiednią może otrzymać każda osoba — za udzielenia kilkuset dolarowej pożyczki. Zgłoszenia Admin. pod „Embe”. 26381

Kupno-Sprzedaż

PARCELE 1,700 sążni w całości lub częściowo — do sprzedania w Lewandówce, Kościuszk 8. 25872

AUTO marki „Stöwer” czterocyndrowe po głównym remoncie sprzedam lub zamieniam na ciężarówkę: Sykstuska 1. 51, Wilczek. 25837

WILLA z ogrodem w najlepszym położeniu blisko śródmieścia, wolne mieszkanie, komfort, do sprzedania. Pod „Bez pośrednictwa 6500” do Adm. 25960

OKAZYJNA sprzedaż narzędzi ślusarskich. Wiadomość: E. Schüle, Leszczyńskiego 46. 26022

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedają; także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 23629

MASZYNĘ do szycia — sprzedam. Olchowa, Ober tyńska 2. 26257

PIĄTRÓWKĘ sprzedam — wolne mieszkanie, ul. Białoborska 74, za głównym dworcem. Wiadomość w sklepie. 26266

MASZYNA drukarska — „Kaiser”, wymiar ramy 79 i pół X 107 i pół w do brym stanie do sprzedania. Ustne lub pisemne zgłoszenia do Adm. „Dila”, Lwów, Rynek 10, II. p. — 26044

DOM z ogródkiem w ładnym położeniu w Kleparowie do sprzedania. Wiadomość: Huzarski, Kleparów, ul. Pocztowa. 26268

CZYSTEJ rasy CHARTY 4 tygodniowe do sprzedania. Stowackiego 16, I. p., od 4-5. 26371

DO sprzedania 1 motor benzynowy 3-4 P. S. woda chłodzona, kompletna na chodzie; 3 motocykle — używane — okazują do sprzedania. Ul. Objazd 6; 26276

DOM murowany. — blacha kryta, tani sprzedam — albo wynajmę za pożyczkę 200 dolarów. Pośrednictwo wykluczone. Listy do Adm. Wiek pod „Winniki”. 26271

DOM do sprzedania w Lewandówce, ul. Piastów 6, pokój, kuchnia, przedpokój, stajnia i piwnica za 8,000 zł. 26230

PARCELE obok dworca lyczakowskiego za rogalką i w Brzuchowicach do sprzedania. Kowalski, Żulińskiego 10 od 2-5. 26391

FORTEPIAN marki światowej, krótki, prawdziwie kupującemu z polecenia — sprzedam tani. Kopernika 26, Skleniarski. 26393

KUPIĘ konsolę w dobrym stanie. Do Adm. Wiek pod „Lustro”. 26398

WÓZEK dziecienny „Brenaborn” w dobrym stanie do sprzedania. Do Administr. Wiek N. pod „Wózek”. 26399

KAMIENICA II-piętrowa, komfortowa, śródmieście, słoneczna, rentowna, wolne 4 pokoje, kuchnia na piętrze 11,000 dolarów. — Dom parterowy 8 ubikacji, 150 sążni ogrodu z wolnym mieszkaniem 2700 dol., oraz parcele w każdej dzielnicy tania sprzeda — Agencja „Kontrakt” — Lwów, ulica Krzywa 2. 26374

PARCELA w uroczym położeniu naprzeciw Zamku 100 sążni do sprzedania. — Różycki, Wołyńska 8. 26376

LOKALE

POKÓJ kawalerski umeblowany zaraz do wynajęcia. Piekarska 28, II. p. 26386

DUŻY pokój umeblowany z komfortem natychmiast do wynajęcia. Jagielski, Ziobła 87. 26387

POKÓJ dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Ogładsz rano do 11, pop. 4-6 — ul. Sipińskiego 16 II. p. drzwi 6. 26403

OSOBA starsza inteligentna, niezłota z dobrimi poleceniami poszukuje pomieszczenia przy samotnej osobie za pomoc w domu w rannych godzinach lub najmniej się opuszczonym mieszkaniem wyjeżdżających. Zgłoszenia Admin. Wiek pod „J. S.”. 9141

NIEMIROW—ZDRÓJ willa „Hanka” ma wolne pokoje wraz z utrzymaniem po cenach umiarkowanych. — Zgłoszenia Admin. Wiek pod „J. S.”. 9141

UMIEBLOWANY pokój kawalerski, klatka schodowa, łazienka, dla chrześcijanin zaraz do wynajęcia. Długosza 12, I. piętro, na lewo. 26383

PRZYJME na mieszkanie starszego Pana od 1. lipca z utrzymaniem. Listy Adm. Wiek pod „Dworzec”. 26375

POKÓJ dla 1-2 pań do wyjęcia — fortepian. Mikolaj 11, drzwi 11. 26378

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje kuchnia, komfort, w nowej willi. Wiadomość na miejscu ul. Goldmanna 17 (bożna Janowskiej) od godz. 9-12 i od 4-7. 26379

WIELKA WIEŚ — pełno morze, pensjonat Stamara. Piękna plaża, las sosnowy. Połączone pokoje suche, słoneczne. Kuchnia pierwszorzędną warszawska. 2547

NA LATO w Mikuliczynie nad Prutem, pokoje z utrzymaniem. Zgłoszenia: Zofia Nr. 50, II. p., na prawo, między 3-5. 25286

ELEGANCKO umeblowany pokój kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, III. piętro, strona lewa. 26405

Posad poszukują

MAŁŻENSTWO bezdzienne, poszukuje posady. Listy pod „Michał” do Adm. Wiek. 26958

POMOCNIK fotograficzny jako retuszer negatyw i pozytyw poszukuje posady. Listy pod „Retuszer” do Adm. Wiek. 26171

KAWALER zofier — mechanik z zagraniczną praktyką, z dobrimi świadectwami, poszukuje posady prywatną, najchętniej na prowincji. Łaskawo zgłoszenia listownie J. Ringel, Janów koło Lwowa. 2536

SAMODZIELNA Krawczyń z krojem poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „Gust” do Adm. Wiek. 26061

SAMODZIELNY urzędnik administracyjny, obeznany z wszelkimi pracami biurowymi, buchalteria, korespondencja, piszący biegle na różnych systemach maszyn, poszukuje odpowiedniej posady od dnia 1-go lipca b. r. Łaskawo listy pod „Esk” do Administr. Wiek. 26066

MANIKURYSTKA bardzo zdolna przyjmie posadę w miejscu lub na wyjazd. — Listy pod H. H. do Adm. Wiek. 26103

STARSA emerytka zajmie się pracą za pokój lub do jakiejś pomocy. Listy pod „W” do Adm. Wiek. 26333

OSOBA poważniejsza, przyjemna, niezwykła pedantka zajmie się jakakolwiek pracą usamotnionej osoby. — Listy pod „Pedantka” do Adm. Wiek. 26331

MŁODY pomocnik handlowy poszukuje posady; — dział korzenno — delikatosowy. Listy do Administr. Wiek pod „Zdolny 3”. 26333

MŁODY pomocnik fryzjerski poszukuje posady. Listy dla „Fryzjera” Adm. Wiek. 26240

DYPLOMOWANA nauczycielka języka francuskiego z 8-letnim synkiem, szuka posady przez czas wakacji na wsi w domu intel. kat., w Małopolsce wschodniej. Listy pod „Vacances” do Adm. Wiek. 26294

PANNA po maturze, pisząca na maszynie, z dwu miesięczną praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady. Listy pod „Maturzystka” do Adm. Wiek. 26299

WDOWA po nauczycielu — młoda, Nienka, szuka posady od 1. lipca do dzieci lub starszej pani. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Bezdzienne”. 2527

STARSZY SZOFER obznajomiony z motorami Diesla, maszynista, samotny, poszukuje posady najchętniej na prowincji. Jan Schneider, Dolina. 26156

KUCHARKA dobrze gotująca, poszukuje posadę w miejscu lub wyjeżdża na czas letni, z dobrimi poleceniami. Listy do Adm. Wiek pod „Dom katolicki”. 26311

MASZYNISTKA — znająca się na buchalterji, poszukuje zajęcia dwie godziny popołudniu. Listy do Adm. i Wiek pod „Maszynistka”. 26312

KUCHARKA lat średnich, obowiązkowa, wyjeżdża na czas letni. Listy do Adm. Wiek pod „Katolickie świadectwa”. 26313

SAMODZIELNA krawczyń z krojem, poszukuje zajęcia po domach prywatnych — może być i na stałe. Listy pod „Zdolna” do Adm. Wiek. 26299

POMOCNIK buchaltera — obznajomiony w prowadzeniu magazynu z dwuletnią praktyką, poszukuje zajęcia. Listy pod „Gwarancja” do Adm. Wiek. 26279

KRAWCZYNI obejmuje posadę na wsi bezpłatnie — z 5-letnim dzieckiem. Listy pod „Czwartek” do Adm. Wiek. 26286

Małżeństwa

WDOWA lat 38, posiada 2,900 zł., pozna w celu mat. starszego kawalera lub wdowca bezdziennego do lat 38, posiadającego mieszkanie. Listy do Adm. Wiek pod „Mila”. 26300

PRZYSTOJNY, wykształcony mężczyzna, pozna wesełą kulturalną towarzyszkę życia. Posag 2,000 dolarów wymagany. — Cel mat. Listy bez anonimów do Adm. Wiek pod „Dobrobyty”. 26241

BARDOZO przystojny twój partner! Jak go zapoznać? Powiem ci w tajemnicy: Droga korespondencji anonimowej przez ciekawo czasopismo. Probną egzemplarz po wpłaceniu do P. K. O. na konto 66393 zł. 1,80, wysła ci Biuro Czasopism „Łódź, Skrytka pocztowa 428. 2491

ZGUBY

PIES LEGAWY, brązowo biały zginął. Uprasza się o podanie wiadomości lub zwrot za wynagrodzeniem: Powszechna Donya Składowe, Błonia Janowskie — (obok lotniska). 26198

WŁADYSEAW ŁAKOTA, uniwersalną skradzioną książkę wojskową rocznik 1888, wydaną przez P. K. U. Stryj. 2528

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Romaniszyn Józef z Brzeżan, wydaną przez P. K. U. — Brzeżany. 2523

UNIEWAŻNIAM skradziono mi: licencję samochodową, książkę inwalidzką wydaną P. K. U. Katusz, weseł na 100 zł. wystawiono na nazwisko Zbigniew Halaka. 26041

ANDRZEJ POLITYCZKA uniwersalną wydaną przez PKU. Buczac kartę zwolnienia r. 1899. 2543

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, Stanisław Warcholak, wydane przez P. K. U. Lwów. 26372

ZGUBIONO portmonekę z pieniędzmi na Wulce; do odebrania przy ul. Gródeckiej 131, III. br. I. piętro drzwi 38, u S. K. 26337

GRANATOWA garsonka — zgubiono w drodze z ulicy Kopernika na Jagiellońską. Znalazca otrzyma nagrodę; Kopernika 9, II. piętro — Chociejuwa. 26243

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy P. K. U. Lwów Berendowicz Jan. 26309

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P. K. U. Lwów, Jerzy Stec. 26025

ROZMAITE

ELEGANCKO wykonanie sukien, kostiumy Pracownia sukien; Mikolaj 18, I. p. 25541

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 25241

PANIE

chcę się farbować bezpłatnie przez znanego profesora z Paryża do demonstracji zachęca się zgłosić do firmy **B. STOIŃSKI, Legionów 1**, dnia 11. czerwca r. b. od 4-ej do 6-ej po południu. 26360

UŁOKUJE 2,000 dolarów na hipotekę realności we Lwowie. Zgłoszenia: Dr. Neuberg, ul. Podleskiego Nr. 4. 26181

DO NIEMIROWA Zdroju już kursuje autobus Lw. 8801. Ojdzd ze Lwowa (plac Strzelecki) o godz. 9 rano; z Niemirowa Zdroju o godz. 13.00 (1 popoł.). 26147

INSTALACJE światła elektrycznego wykonuje najtaniej **LEŚNIAKOWSKI** — Chorażczyzna 10, telefon 21-80, kosztorysy darmo; 24908

DWA wozy 6 osobowe — „Stöyer” wyjeżdżają w środę 12. b. m. do Krynic. Jeżeli ktoś reflektuje na powyższy wyjazd na dogodnych warunkach — zechce zgłosić się w wtorek między 5-8 wiecz. K. Starzewski, Inwalidów 3. 26163

ABSOLWENT V. kursu Sem. Naucz. Żeńsk. pragnie objąć nauczanie dzieci do szkół powszechnych w prywatnym domu na prowincji lub we Lwowie. Adres: Lwów, Poczta Główna Poście resztant Adam Sikorski 26001

INŻ. JUHREGO

KURSY

SAMOCODOWE

Lwów, KOPERNIKA 54. Tel. 68-60.

ZAWODOWE I AMATORSKIE.

AKUSZERKA — przyjmio panie, Jozafata Nr. 3, — Deutschman. 26344

NIEMOWLE na wychowanie wezme. Listy do Adm. Wiek pod „Niemowle”. 2631

KUFRY, walizki, teczki — torebki damskie, wyrabia i naprawia specjalista — Eidelsheim, Kopernika 14; 26262

MŁYN motorowy w pełnym ruchu do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Warcina 1 w warstwie. 26267

AKUSZERKA Lulkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 25691

W BANKACH Zastawnych zastawione kosztowności wykupują, dopłacają najwyższą wartość, stare zęby kupują. Zakład zębowy mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 26209

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czono słabości. Sobieskiego 30, parter. 25244

POŃCZOCHY JEDWABNE nadrabiam po 2 zł. oczka od 30 gr. Teatynska 26396

DZIERŻAWĘ wnosku z ar. kusem tytoniowym w srebrnym miejscu poszukuje. 11837 pod J. K. do Adm. Wiek. 26371

POŻYCZEK hipotecznych krótko i długoterminowych udzielam. Listy do Adm. Wiek pod „Ilipoteka”. 26375

PIERSIOWO chorzy, przepracowani, stanowiąc odzyskają zdrowie w przepięknej okolicy Karpat — spokój, dobre odżywianie. Mięsiężno zamówienia przyjmują Restauracja kolejowa Sianki. 25571

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowo handlowe ka pożyczki od 3 do 5 tysięcy złotych. Listy pod „Przedsiębiorstwo 30” do Adm. Wiek. 26171

ZEGARMISTRZOWSKIE — naprawy uskutecznia szybko i tani nowa firma Steinbach, Batorego 28. 26093

SZYKOWNIE wykonuje suknie, płaszcze i kostiumy. Teatynska 9, parter. 26401

NAUKA

ABSOLWENT V. kursu Sem. Naucz. Żeńsk. pragnie objąć nauczanie dzieci do szkół powszechnych w prywatnym domu na prowincji lub we Lwowie. Adres: Lwów, Poczta Główna Poście resztant Adam Sikorski 26001

INŻ. JUHREGO

KURSY

SAMOCODOWE

Lwów, KOPERNIKA 54. Tel. 68-60.

ZAWODOWE I AMATORSKIE.

ROZPOCZYNAM 3 miesięczny kurs kroju i szycia „Jolanda” Staszica 8/II. p. 26255

UCZELNIA pisanie na maszynie wszystkich systemów kurs 5-cio tygodniowy zł. 15. Karsa wieczorne skrócone. Michalski Lwów Sobieskiego 13. 25729

WYUCZAM bardzo tanio manieure. Wiadomość ul. Kopernika Nr. 43, II. p. I. drzwi. 26256

NIEMIECKIEGO, wyneca szybko, gruntownie, absolwent germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista” do Adm. Wiek. 26333

Kupno-Sprzedaż

PORTJERY modne. In-
diantry; Roboty ręczne.
— Artystyczna Wytwórnia
modnej dekoracji. Wauk,
plac Marjański 5 I. piętro.
1846

KAMIENICA trzypiętrowa,
ogródek, willa parterowa
i parcella budowlana.
Prawie centrum. 3 pokoje
kuchnia wolna. Dochód —
1100 złotych. Cena 18.000 do-
larów. Wille z ogrodami,
całe wolne od 4000 do 16.000
dolarów. Kamienice nowe
nie podlegające ochronie
lokatorów, bardzo rentow-
ne — sprzedaż Centralna —
Agencja, Kopernika 14. —
25691

WILLA w Brzuchowicach
z ogrodem, pięknie położo-
na, do sprzedania. Wiado-
mość Chodorowskiego 6.
255556

MOTOCYKI sprzedam, sila
2 koni, 600 zł. Bogdanówka
Nr. 18, Kmyta. 26013

FORTEPIAN, salonszta w
o silnym tonie sprzedam.
Chorażczyzna 5, parter —
drzwi 4. 26333

BROWNING 6.35 kupię. —
Oferty z ceną do Admin.
Wiek pod „Browning”.
26361.

SPRZEDAM parcele, wap-
no, cegły, barak. Wiado-
mość ul. Gródecka 71 A —
„Panta”. 26362.

SPRZEDAJEMY za BEZ-
CEN pozostałe po wyspra-
daniu Suknie, Płaszcz, Ma-
szyny Konfekcji, Batorego
Nr. 6. 26364.

MASZYNY „Remington” —
sprzedam za 100 złotych.
Stępska, Piekarska 17. —
26350.

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA

Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4.
—: Telef. 51—10 —:
tylko naprzeciw Szkworona. 26296

PARCELA 296 sążni, róg
Kadeckiej i Kosynierskiej
do sprzedania. Wiadomość
Dr. Zalewski, Sykstuska 49
II. p. 24424

KUPIE jamnika tylko psa
czarnego żółto podpalanego
czystej rasy, najlepiej ro-
cznego. Zgłoszenia: Wiek
pod „Jannik”. 25784

FIAT 505 w dobrym stanie
6 osobowy eksterieur dobry
tanie do sprzedania, nie
wykluczony kredyt. Upra-
sza się zgłaszać przy ul.
Maleckiego 6, II. piętro —
do szofera. 26170

MASZYNA do tarcia farb
oryginalna szwedzka mało
używana do sprzedania. —
Józef Hecker pl. Marjański
1, 5 w podwórzu, pierwsze
piętro. 26227

SYPIALNIE, JADALNIE
salonowe, biurowe i ku-
chenne, solidnie wykonane,
polecą Miejska Wystawa
plac Halicki 10 w podwór-
zu. 26076

MEBLE wszelkiego rodza-
ju na dwudziesto czterech
miesięczną ratę polecą naj-
większy magazyn Heszelsa,
Kopernika 23, róg ulicy
Wronowskiej. 25457

FORTEPIANY, PIANINA,
harmonie, na różne ceny
zawsze na składzie możli-
wie najtaniej — sprzedaje
i gwarancja oraz mienia i
kupuje HANAK, Piłsud-
skiego 21. I. p. 25613

FORTEPIAN krótki (pro-
stokątny) w bardzo do-
brym stanie, tanio sprzeda
„Montusko”, Zimorowicza
Nr. 10. 26013

NACZYNIĘ stolarskie w
dobrym stanie do sprzeda-
nia tanio. Ul. Łyczakow-
ska Nr. 100 u Schwara. 26297

PARCELE 100 sążniowo ko-
rzystnie do sprzedania pod
Zboiskami. Sklep Arabski
go, umowa tamże. 26245

AUTO FIAT 509 w bar-
dzo dobrym stanie sprze-
dam. Skrzypek, Pasaż Mi-
kolascha, Magazyn obuwia
26251.

MASZYNA Singera cylind-
rowa, mało używana do
sprzedania. Ul. Gródecka
Nr. 93, w parterze na
ganku. 26341

KAMIENICE dwu piętrowe,
solidne, sprzedam. Ul.
Sw. Jacka. Listy do Adm.
Wiek pod „Dziewięć ty-
sięcy”. 26347

KUPIE używany w do-
brym stanie powóz na gu-
mach. Zgłoszenia: Telefon
63-61. 26321

STÓŁ jadalniany na 12
osób sprzedam. Wiadomość
Biuro dzienników Jagiel-
lońska 7. 26334.

PARCELE w dowolnej
wielkości po okazanych
cenach obok stacji kolej.
Zimna Woda letnisko, są-
żeń kw. 6—6,50 zł. Arendt,
Łyczakowska 4, Stolarnia.
26328

3 WARSZTATY stolarskie
„Weisa” wiedeńskie, mało
używane do sprzedania. —
Stolarnia, Łyczakowska 4;
26327.

MAGIEL zagraniczny kor-
bowy, mało używany sprze-
da Chajes, Łyczakowska 87
26320.

MASZYNY dopisanie „Ro-
yal” najnowszy typ sprze-
dam okazynie. Wiadomość
Syphon, Kopernika 1. 19;
26078.

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA
Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4.
—: Telef. 51—10 —:
tylko naprzeciw Szkworona. 26296

DO SPRZEDANIA real-
ność murowana, wodociąg,
obszar 300 sążni, nadająca
się na cele przemysłowe —
front, przy gościńcu Bogda-
nowka; cena 3.000 dolarów.
Wiadomość: Dr. Laub ul.
Jagiellońska 15. 26307

ROWER męski i damski
do sprzedania. Bilińskich
Nr. 50, Fedeczko, od 5-tej.
26192

DOM nowy do sprzedania;
Kulparkowska 68. 26189

SPRZEDAM wózek dzie-
cinny. Plac Kapitulny 2;
26311.

PARCELA budowlana sło-
neczna przy gościńcu Ły-
czakowskim do sprzedania.
Wiadomość ul. Szymona 2.
A. L., od godz. wpół do 4.
26316.

REALNOŚĆ dwu frontowa.
Łyczakowska 87, wolne 5
ubikacji, magazyn, podda-
sz, plac 235 sążni. Wiado-
mość: Adwokat Chajes,
Wałowa 3. 26319.

KASĘ kontrolna National
elektr. 6 leżnikową sprze-
dam okazynie. Wiadomość
Auto — Syphon, Kopernika
Nr. 19, Tel. 988. 26079.

Wolne posady
POSZUKUJE zdolne kra-
waciarzki. Zgłoszenia —
Ellen, Batonowa 4, I. p.
26287

PRZYJME chłopca — do
sklepu natychmiast. W.
Bratpiers, Pasaż Mikola-
scha. 26288.

DZIEWCZYNE do wszyst-
kiego, umiejąca gotować —
przyjmę od zaraz. Irena
Woliska, ul. Rahozy Nr. 3;
26273.

CHŁOPAK do posyłek zo-
stanie przyjęty do droge-
rji, Słoneczna 23. 26263.

KASYNO oficerskie 5 puł-
ku artylerji, poszukuje
przedsiębiorcy do prowa-
dzenia kuchni od 15. czer-
ca 1929. Reflektujący zgła-
szają się winni przedpołu-
dnem w adjutanturze Ko-
szary Bema, Lwów. 26264

POSZUKUJE — zdolnego
skrzypka z repertuarem;
Wiadomość od 12 do 14 —
Restauracja Landesberga,
Lwowskich Dziel Nr. 20;
26261

ZDOLNA kierowniczką do
pracowni sukien damskich
zostanie przyjęta. Listy
pod „Kierowniczką” do
Adm. Wiek. 26252

POSZUKUJE inkasenta z
kanceli. Wiadomość: Kurz
i Stolz, Kazimierzowska 8
26331.

POSZUKUJE dziewczynę
do kuchni restauracyjnej
zwinną, uczciwą ze swia-
decstwami od zaraz. Zgło-
szenia do kuchni, Gróde-
cka 27. 26248.

PRAKTYKANT budowlany
piszący dobrze na maszy-
nie, znający trochę buchal-
terję, potrzebny. Zgłosze-
nia pisemne do Administ-
r. Wiek pod „Pismo maszy-
nowe”. 26341

SLUŻĄCA — gospodyni do
wszystkiego, z gotowaniem
z dobrymi świadectwami,
poszukiwana zaraz. Zgło-
szenia: Menkes, Tryhu-
nalska 14, w sklepie. 26345

PRZYJME zdolną podręcz-
ną i dziewczynę do nauki
krawiectwa. Kurkowa 9
II. p., na prawo. 26348.

POTRZEBNA lepsza docho-
dząca: świadectwa wynia-
ganc. Plac Bernardyński
Nr. 2, I. piętro, drzwi 2;
26339.

FRYZJERSKI praktykant
starszy zostanie przyjęty.
natychmiast. Safier —
Sporn, Krakowska Nr. 9;
26340.

POSZUKUJE służącą do
wszystkiego bez prania do
dwóch osób. Zofji Nr. 6 —
parter prawy. 26342.

ADWOKAT poszukuje mun-
dantki z okolicy Gróde-
ckiej. Listy pod „Adwo-
kat” do Admin. Wiek. —
26343

OTRZYMA pracę biurową
pani, która wniesie do
przedsiębiorstwa 3 do 5
tysięcy złotych. Listy pod
„Praca 30” do Administ-
r. Wiek. 26344

PANNA do ekspedycji —
z ładnym piśmem, z prak-
tyką poszukiwana. Listy
pod „Książkowość” — do
biura dzienników Jagiel-
lońska 7. 26333.

POSZUKUJE się prakty-
kanta lub praktykantki
biurowej z ładnym piśmem.
Listy pod „Pismo” Adm.
Wiek. 26330.

SIEROTĘ wezmę w wieku
15—20 lat, Intel. w charak-
terze służącej do wszyst-
kiego. Jeżeli mało umie —
douce. Zgłoszenia od 12,
ul. Tarnowskiego 10, Na-
borezykowa. 26256

POSZUKUJE się prakty-
kanta lub praktykantki
biurowej z ładnym piśmem.
Listy pod „Pismo” Adm.
Wiek. 26330.

FRYZJERSKI pomocnik —
potrzebny natychmiast. —
Fuchs, Królowej Jadwigi
Nr. 26. 26265

POSZUKUJE rulanowaną
nianię do jednorocznego
dziecka. Zgłoszenia: Strj-
ska 32, pomieszkani 36;
26269.

FABRYKA korków poszu-
kuje zdolne robotnice. —
Zgłoszenia: Zamknięta 9;
26298.

PODRĘCZNA zostanie przy-
jęta. Asnyka 7, II. piętro,
w podwórzu, drzwi 1. 10;
26301.

POSZUKUJE się krawczy-
nię do szycia w domu. —
Listy pod „Krawczynią”
do Adm. Wiek. 26242

UCZNIA (cę) przyjmie den-
tysta Spritz, Piekarska 12;
26241

DOCHODZĄCA przedpołu-
dnem potrzeba. Dobra
placa, Ulica Kleparowska
Nr. 4, II. p. Nauczycielka.
26290.

POSZUKUJE inkasenta z
kanceli. Wiadomość: Kurz
i Stolz, Kazimierzowska 8
26331.

POSZUKUJE dziewczynę
do kuchni restauracyjnej
zwinną, uczciwą ze swia-
decstwami od zaraz. Zgło-
szenia do kuchni, Gróde-
cka 27. 26248.

PRAKTYKANT budowlany
piszący dobrze na maszy-
nie, znający trochę buchal-
terję, potrzebny. Zgłosze-
nia pisemne do Administ-
r. Wiek pod „Pismo maszy-
nowe”. 26341

SLUŻĄCA — gospodyni do
wszystkiego, z gotowaniem
z dobrymi świadectwami,
poszukiwana zaraz. Zgło-
szenia: Menkes, Tryhu-
nalska 14, w sklepie. 26345

PRZYJME zdolną podręcz-
ną i dziewczynę do nauki
krawiectwa. Kurkowa 9
II. p., na prawo. 26348.

POTRZEBNA lepsza docho-
dząca: świadectwa wynia-
ganc. Plac Bernardyński
Nr. 2, I. piętro, drzwi 2;
26339.

FRYZJERSKI praktykant
starszy zostanie przyjęty.
natychmiast. Safier —
Sporn, Krakowska Nr. 9;
26340.

POSZUKUJE służącą do
wszystkiego bez prania do
dwóch osób. Zofji Nr. 6 —
parter prawy. 26342.

ADWOKAT poszukuje mun-
dantki z okolicy Gróde-
ckiej. Listy pod „Adwo-
kat” do Admin. Wiek. —
26343

OTRZYMA pracę biurową
pani, która wniesie do
przedsiębiorstwa 3 do 5
tysięcy złotych. Listy pod
„Praca 30” do Administ-
r. Wiek. 26344

PANNA do ekspedycji —
z ładnym piśmem, z prak-
tyką poszukiwana. Listy
pod „Książkowość” — do
biura dzienników Jagiel-
lońska 7. 26333.

POSZUKUJE się prakty-
kanta lub praktykantki
biurowej z ładnym piśmem.
Listy pod „Pismo” Adm.
Wiek. 26330.

FRYZJERSKI pomocnik —
potrzebny natychmiast. —
Fuchs, Królowej Jadwigi
Nr. 26. 26265

POSZUKUJE rulanowaną
nianię do jednorocznego
dziecka. Zgłoszenia: Strj-
ska 32, pomieszkani 36;
26269.

FABRYKA korków poszu-
kuje zdolne robotnice. —
Zgłoszenia: Zamknięta 9;
26298.

PODRĘCZNA zostanie przy-
jęta. Asnyka 7, II. piętro,
w podwórzu, drzwi 1. 10;
26301.

POSZUKUJE się krawczy-
nię do szycia w domu. —
Listy pod „Krawczynią”
do Adm. Wiek. 26242

UCZNIA (cę) przyjmie den-
tysta Spritz, Piekarska 12;
26241

DOCHODZĄCA przedpołu-
dnem potrzeba. Dobra
placa, Ulica Kleparowska
Nr. 4, II. p. Nauczycielka.
26290.

POSZUKUJE inkasenta z
kanceli. Wiadomość: Kurz
i Stolz, Kazimierzowska 8
26331.

POSZUKUJE dziewczynę
do kuchni restauracyjnej
zwinną, uczciwą ze swia-
decstwami od zaraz. Zgło-
szenia do kuchni, Gróde-
cka 27. 26248.

PRAKTYKANT budowlany
piszący dobrze na maszy-
nie, znający trochę buchal-
terję, potrzebny. Zgłosze-
nia pisemne do Administ-
r. Wiek pod „Pismo maszy-
nowe”. 26341

SLUŻĄCA — gospodyni do
wszystkiego, z gotowaniem
z dobrymi świadectwami,
poszukiwana zaraz. Zgło-
szenia: Menkes, Tryhu-
nalska 14, w sklepie. 26345

PRZYJME zdolną podręcz-
ną i dziewczynę do nauki
krawiectwa. Kurkowa 9
II. p., na prawo. 26348.

POTRZEBNA lepsza docho-
dząca: świadectwa wynia-
ganc. Plac Bernardyński
Nr. 2, I. piętro, drzwi 2;
26339.

FRYZJERSKI praktykant
starszy zostanie przyjęty.
natychmiast. Safier —
Sporn, Krakowska Nr. 9;
26340.

POSZUKUJE służącą do
wszystkiego bez prania do
dwóch osób. Zofji Nr. 6 —
parter prawy. 26342.

ADWOKAT poszukuje mun-
dantki z okolicy Gróde-
ckiej. Listy pod „Adwo-
kat” do Admin. Wiek. —
26343

OTRZYMA pracę biurową
pani, która wniesie do
przedsiębiorstwa 3 do 5
tysięcy złotych. Listy pod
„Praca 30” do Administ-
r. Wiek. 26344

PANNA do ekspedycji —
z ładnym piśmem, z prak-
tyką poszukiwana. Listy
pod „Książkowość” — do
biura dzienników Jagiel-
lońska 7. 26333.

POSZUKUJE się prakty-
kanta lub praktykantki
biurowej z ładnym piśmem.
Listy pod „Pismo” Adm.
Wiek. 26330.

ZARAZ do wynajęcia dwa
pokoje, kuchnia, za rocz-
nym czynszem. Wyspiań-
skiego 1. 38. 26187

POKÓJ umeblowany. oso-
bne wejście, wynajmę. —
Gottfried, Kurkowa 32, od
2 do 3. 26199

ZAMIENIĘ cztero pokojo-
we mieszkanie z pełnym
komfortem przy głównej u-
licy w pobliżu centrum
miasta obok przystanku
tramwajowego na trzy po-
kój parterowe lub na
I. piętrze. Ewentualne o-
ferty z podaniem adresu i
warunków pod „111” do
Binra ogłoszeń Buchstaba,
Jagiellońska 7. Pośredni-
ctwo wyklucone. 26080

POSZUKUJE 1 pokój nie-
umeblowany z niekrepują-
cem wejściem, możliwie w
śródmieściu. Listy do Adm.
Wiek pod „Nieumeblowa-
ny”. 26031

POKÓJ umeblowany wygo-
dnie, z umeblowaniem, do
wynajęcia. Listopada
Nr. 29, mieszkanie 4. 26197

2 POKOJE do wynajęcia
Gródecka 66/II. 25834

POKÓJ frontowy umeblo-
wany z osobnym wejściem
do wynajęcia. Ogładać
można między 5—7 godz. —
Japońska 16, parter, na
prawo. 26260.

DO WYNAJĘCIA pokój z
kuchnią i ogrodem, pię-
knym położeniu w Sichowie.
Bliższa wiadomość: Łycz-
akowska 1. I. Owocarnia. —
26272

POKÓJ wspólny dla pa-
ny katol. najlepiej z za-
jętą całą dzień. Wiado-
mość: Sklep W. P. Metza
Chorażczyzna 11 A. 26278

POKÓJ kawalerski, fron-
towy, umeblowany, wejście
z klatki schodowej — dla
chrześcijan zaraz do wy-
najęcia. Zielona 41, I. p.
strona lewa. 26246.

POKÓJ umeblowany z o-
sobnym wejściem od 15-go
czerwca do wynajęcia. —
Listy pod „Pokój” Adm.
Wiek. 26247

MALŻENSTWO bezdzietne
poszukuje od zaraz nie-
umeblowanego pokoju z u-
życiem kuchni, na śniada-
nia i kolacje. Listy z po-
daniem warunków pod
B. O. do Admin. Wiek
26250.

POKÓJ wspólny dla pa-
ny katol. najlepiej z za-
jętą całą dzień. Wiado-
mość: Sklep W. P. Metza
Chorażczyzna 11 A. 26278

POKÓJ kawalerski, fron-
towy, umeblowany, wejście
z klatki schodowej — dla
chrześcijan zaraz do wy-
najęcia. Zielona 41, I. p.
strona lewa. 26246.

POKÓJ umeblowany z o-
sobnym wejściem od 15-go
czerwca do wynajęcia. —
Listy pod „Pokój” Adm.
Wiek. 26247

MALŻENSTWO bezdzietne
poszukuje od zaraz nie-
umeblowanego pokoju z u-
życiem kuchni, na śniada-
nia i kolacje. Listy z po-
daniem warunków pod
B. O. do Admin. Wiek
26250.

POKÓJ wspólny dla pa-
ny katol. najlepiej z za-
jętą całą dzień. Wiado-
mość: Sklep W. P. Metza
Chorażczyzna 11 A. 26278

POKÓJ kawalerski, fron-
towy, umeblowany, wejście
z klatki schodowej — dla
chrześcijan zaraz do wy-
najęcia. Zielona 41, I. p.
strona lewa. 26246.

POKÓJ umeblowany z o-
sobnym wejściem od 15-go
czerwca do wynajęcia. —
Listy pod „Pokój” Adm.
Wiek. 26247

MALŻENSTWO bezdzietne
poszukuje od zaraz nie-
umeblowanego pokoju z u-
życiem kuchni, na śniada-
nia i kolacje. Listy z po-
daniem warunków pod
B. O. do Admin. Wiek
26250.

POKÓJ wspólny dla pa-
ny katol. najlepiej z za-
jętą całą dzień. Wiado-
mość: Sklep W. P. Metza
Chorażczyzna 11 A. 26278

POKÓJ kawalerski, fron-
towy, umeblowany, wejście
z klatki schodowej — dla
chrześcijan zaraz do wy-
najęcia. Zielona 41, I. p.
strona lewa. 26246.

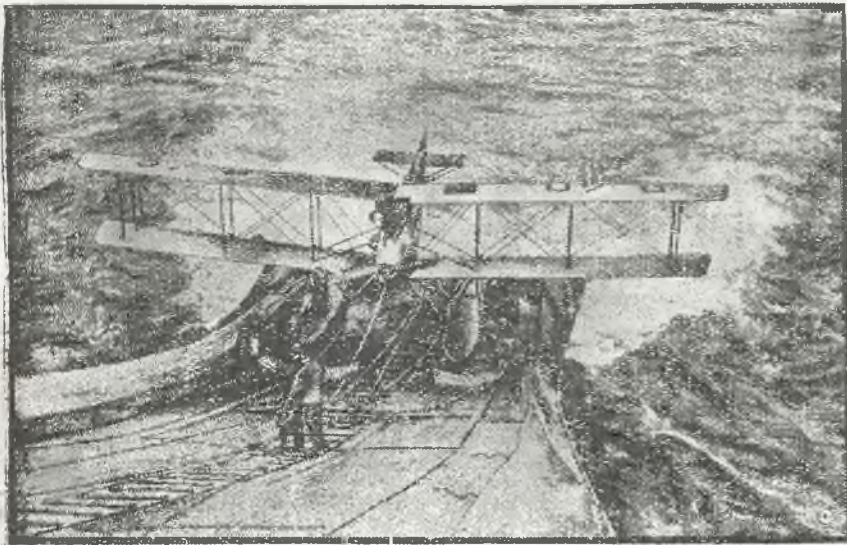
POKÓJ umeblowany z o-
sobnym wejściem od 15-go
czerwca do wynajęcia. —
Listy pod „Pokój” Adm.
Wiek. 26247

MALŻENSTWO bezdzietne
poszukuje od zaraz nie-
umeblowanego pokoju z u-
życiem kuchni, na śniada-
nia i kolacje. Listy z po-
daniem warunków pod
B. O. do Admin. Wiek
26250.

POKÓJ wspólny dla pa-

OGLADNIJ PANI wszędzie — a kup **SUKNIE** najnowsze i wyroby trykotażowe model w Magazynie Manner, ul. Sykstuska I. 2 **gdyż tam kupisz najtaniej.**

Parowiec jako miejsce lądowania.



(xy) Niektóre większe parowce posiadają hydroplany, które mogą spuszczać się z parowca na wodę i lądować na jego pokładzie przy pomocy odpowiednio skonstruowanego żagla, t. zw. żagla Riwulla. Rycina nasza przedstawia spuszczenie hydroplanu z parowca na wodę przy pomocy żagla Riwulla.

Poważne przedsiębiorstwo działu chemicznego z wielką przyszłością **poszukuje:**
dalszych udziałowców dla powiększenia interesu. Do odstąpienia 40 jednostek, najmniej jednak 5 jednostek po cenie zł. 25.000. Mogą być pokryte częściowo walorami lub bardzo dobrymi wekslami. Zgłoszenia pod „Wielka przyszłość”. 2541



Udoskonalone MASZYNY do wyrobu:
DACHÓWKI CEMENTOWEJ, PUSTAKÓW, CEM-BROWINY, ŻŁOBÓW, SZŁUPÓW, PŁYT, RUR BETONOWYCH i t. p. poleca 1602

Fabryka maszyn RZEWUSKI i S-ka
Sp. Akc. w Warszawie. — Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie 5.000 do 6.000 zł. —

Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek. — Przedstawicielstwo na Małopolską Wschodnią: — **S-ka Akc. M. WOLSKI** i S-ka we Lwowie, ul. Gródecka 2 B.

P. 29.22.



Zapytajcie się...!

Zapytajcie się Waszych przyjaciół, którzy już mają „Kodak” — a napewno takich jest wielu — jaką przyjemność sprawia szybkie chwytanie szczęśliwych chwil spędzonych wśród swoich dzieci lub swoich rodziców...

Poproście ich by wam odmalowali pełnię zadowolenia jaką odczuwają, przeglądając prześliczne zdjęcia „Kodaka”, zrobione tak łatwo i tak małym kosztem.

Zapytajcie się jak są szczęśliwi, przeżywając powtórnie wszystkie piękne momenty, niestety dawno już minione, a patrząc na zdjęcia zrobione „Kodakiem”, napewno przyznacie słuszność, że...

Wszystko mija. Róbcie więc zdjęcia „Kodak”

*W ciągu kilku minut można poznać „Kodaka”
i nauczyć się fotografować.*

W każdym większym składzie przyborów fotograficznych zademonstrują Wam modele aparatów „Kodak” i Brownie.

Zniżka cen na kilka modeli aparatów.

Kodak Sp. z o.o. Warszawa, plac Napoleona 5.

NAJLEPSZĄ BLACHĘ ocynkowaną

DO KRYCIA DACHÓW, HAKI OCYNKOWANE do rynien dachowych i rur spustowych, WSZELKIE OKUCIA budowlane i kuchenne — nabyć można najtaniej i na dobrych warunkach spłaty u firmy 2502

DOM ŻELAZA I. FAUST

Lwów, ul. Kazimierzowska I. 51. Telefon 19-04.

**Czytajcie
„Wiek
Nowy”!**



Wyrobu Apteki GAŚECKIEGO w Warszawie.



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 148